NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, piątek 23 listopada 1928 Nr. 315

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Po mowie Stresemanna

Kraków, 22 listopada

(K) Parlament jest wielką sceną, na której oglądamy chwilowy dramat danego narodu. Widzimy aktorów, którzy z mniejszem lub większem powodzeniem odgrywają swe role, tu i ówdzie wysuwa się czołowy aktor by zagrać kulminacyjną scenę dramatu. Ale rzadko, o wiele rzadziej niż na prawdziwej scenie, możemy dostać się poza kulisy, by własnemi oczyma oglądnąć sprężyny całej na scenie rozgrywającej się akcji.

Parlament niemiecki miał onegdaj swą błyskotliwą, kulminacyjną scenę, w której starły się na pozór wszystkie wrogie siły, by dać widzowi (czytaj: czytelnikowi gazet) rzekomo pełny obraz tego, co się obecnie dzieje w Niemczech. Główny aktor Stresemann po dłuższej nieobecności na scenie, spowodowanej chorobą, wystąpił po raz pierwszy i odegrał swoją rolę ze zwykłą sobie maestrją. Jest to gracz nielada, który doskonale opanował technikę publicznych występów. Potrafi uderzyć w ton patosu, ale potrafi też być rzewnie sentymentalnym lub też dobrodusznym, zależnie od chwilowego układu sił. Widownia przyjmuje go zawsze z entuzjazmem, nic dziwnego więc, że i tym razem uzyskał nie byle jaki sukces. Wszak jak już donieśliśmy o tem w telegramach, wniosek o wyrażenie mu votum nieufności odrzucony został olbrzymią większością głosów. Mimo to jednak warto się dostać za kulisy by rzucić okiem na to kłębowisko intryg, by zrozumieć, co się obecnie w Niemczech dzieje.

Mowa Stresemanna poświęcona była trzem „R", tj. „Räumung, Reparation, Rüstung", a w każdej z tych trzech spraw odśpiewał Stresemann swoją arję z niezwykłem mistrzostwem. W sprawie ewakuacji Nadrenji nie taił wcale Stresemann swego niezadowolenia z rezultatu ostatniej sesji Ligi Narodów. Niemcy mają święte prawo do żądania, by na ich terytorjum nie znalazł się ani jeden obcy żołnierz, a tego swego prawa nie mają zamiaru okupić żadnemi koncesjami. W inne tony uderzył, przystępując do omówienia kwestji rozbrojenia. Wdział na siebie wtenczas togę moralizatora i gorzkie czynił wymówki Anglji, iż zeszła z drogi solidnej uczciwości, dając się kusicielce-Francji zwabić na manowce. Wszak Anglja objęła rolę gwarantki paktów locarneńskich, jakże więc mogła zawrzeć z Francją daleko idący kompromis w sprawie rozbrojenia nietylko floty, ale i armji lądowej? Z miną dobrego wujaszka stwierdził jednak poprawę, powołując się na ostatnie oświadczenia ministrów angielskich iż to angielsko-francuskie porozumienie przestało de facto istnieć. Zapomniał tylko dodać, że parlament niemiecki dzień przedtem wyraził swą zgodę na dalszą budowę pancernika „A", chociaż wedle miarodajnej opinji fachowców ten jeden krążownik czczą pozostanie dekoracją, jeśli po nim nie nastąpią inne litery alfabetu. Widzimy więc, że swą szczerość interpretuje Stresemann w ten sposób, że nie mówi o rzeczach nieprzyjemnych. Ostrożność swą w sprawie reparacyj posunął jeszcze dalej, zaznaczając tylko krótko iż rządy nie będą wcale krępowane wnioskami komisji ekspertów, jeśli wnioski te nie uwzględnią gospodarczej sytuacji Niemiec. Między wierszami można było tutaj wyczytać, że Niemcy mają swój własny projekt w tej sprawie, z którym wystąpią w odpowiednim momencie.

Tak mniejwięcej brzmiał tenor przemówienia Stresemanna. A teraz udajmy się poza kulisy i zobaczmy co się tam dzieje. Skonstatujemy przedewszystkiem, że atmosfera nasycona jest elektrycznością, że widmo przesilenia gabinetowego zostało tylko chwilowo zażegnane. Wprawdzie przywódca opozycji, hr. Westarp przemówił bardzo łagodnie, a umiarkowany ton jego wywodów podnosi nawet życzliwa dla rządu wielka prasa demokratyczna. Ale równocześnie wygłasza nowy przewodniczący frakcji nacjonalistów Hugenberg przemowę w Lignicy w której solidaryzuje się wyraźnie z plebiscytową propagandą „Stahlhelmu" za radykalną reformą konstytucji Rzeszy. Reforma ta polegać ma na tem, by wzmocnić władzę prezydenta, który musi mieć prawo nominowania ministrów, odpowiedzialnych przed nim a nie przed parlamentem. Mowa Hugenberga była stanowczą i ostrą zapowiedzią walki ze systemem parlamentaryzmu. A w kilka dni przedtem były kanclerz dr Wirth, szczery republikanin, ale dla swej właśnie szczerości enfant terrible katolickiego centrum, postawił najsilniejszą frakcję w parlamencie niemieckim, tj. socjalną demokrację przed alternatywą: albo wyciągnie konsekwencje z odrzucenia swego wniosku w sprawie budowy krążownika i w ten sposób nada przesileniu charakter ostrego zapalenia, albo też przypomni sobie swe obowiązki wynikłe z układu sił, zmuszającego socjalną demokrację do stałej współpracy z innemi stronnictwami. Socjaliści, którzy wysłali jako swego mówcę przezornego Breitscheida, nie dali żadnej odpowiedzi na zapytanie dra Wirtha. Zadowolili się tylko słowami gorącego uznania dla zagranicznej polityki Stresemanna, dając temsamem do poznania, że chcą utrzymać nadal stan prowizorjum. Sytuacja ich jednak jest podminowaną, a katastrofa może każdej chwili wybuchnąć. Stanie się to, gdy sprawa lokautu w Zagłębiu Ruhry przejdzie wszystkie instancje sądu, do którego przeciwko wyrokowi sądu rozjemczego w sprawie żądań robotniczych odwołali się fabrykanci. Jak wiadomo w myśl obowiązującego ustawodawstwa ma minister pracy prawo uznać wyrok sądu rozjemczego za obowiązujący dla obu stron. Fabrykanci zaskarżyli obecnie decyzję ministra do sądu, który im przyznał rację, poczem znowu ze swej strony robotnicy złożyli apelację atoli fabrykanci nie czekając ostatecznej decyzji, ogłosili lokaut. Gdy sprawa ta przejdzie wszystkie instancje, domagać się będzie kategorycznie stanowczego załatwienia ze strony rządu, który będzie się musiał oświadczyć albo przeciw albo za robotnikami. W tej sprawie socjaliści nie będą mogli być oportunistami, albowiem czyhają na ich słabość komuniści. Sprawa lokautu może być tą rafą, o którą się rozbije okręt obecnego gabinetu.

Podnieśliśmy te szczegóły, by zilustrować obecną sytuację polityczną w Niemczech. Jakkolwiekbądź decyzja wypadnie, nie ulega jednak wątpliwości, że Stresemann zawsze wygra. Polityka, zapoczątkowana swego czasu przez Rathenaua, a następnie dalej kontynuowana przez Stresemanna, jest dla Niemiec jedynie możliwą i przyniosła im duże sukcesy. Zupełną więc rację mał Stresemann, przestrzegając przed rozmaitemi fantomami które rodzą się na tle rozczarowania rezultatami ostatniej sesji genewskiej. Te fantomy, obiecujące Niemcom wskrzeszenie mocarstwowego stanowiska przy pomocy sąsiada ze Wschodu, są tym atutem, który Stresemann zręcznie wygrywa przeciwko swym sąsiadom ze Zachodu. Z jednej strony zapewnia swych zachodnich sąsiadów o swej zupełnej lojalności, atoli z drugiej strony podkreśla, że Niemcy mają ręce niezwiązane, a ich polityka nie jest obciążona żadnemi zobowiązaniami. Jest to przejrzysta aluzja pod adresem Francji wątplić tylko należy, czy ta groźba, zawarta między wierszami, sterroryzuje Francję i skłoni twardego Poincarego do wyrzeczenia się swych żądań w sprawie reparacyj...

—o—

Komisja zakończyła dyskusję ogólną nad budżetem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 21. 11. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem.

36.000 niewykupionych patentów

Pierwszy zabrał głos poseł Bittner (Ch. D.), który oświadczył m. in.: Minister cieszy się ze wzrostu wpływów podatkowych, ale jakim kosztem się to dzieje? Niewykupiono 36 tysięcy patentów rzemieślniczych i kupieckich. Podatnicy płacą kilkakrotnie więcej, niż przewiduje ustawa. Jeden z francuskich prawników, interesujący się naszem życiem powiedział: Dziwna rzecz, że w Polsce zamiast prawa, pisze się ustawy i zapomocą ustaw gwałci się prawo. Następnie przemawia poseł niemiecki Will, który oświadcza, że klub niemiecki nie mógłby głosować za budżetem w tej wysokości, jaką preliminuje rząd.

Jeszcze o lalkach

Poseł Roja (Stron. Chłopskie) nie zgadza się z tym posłem, który mówił o nowem zakupnie lalek, lalki te bowiem są wyrobem krajowym. Mowca chciałby jednak zwrócić uwagę na żywe lalki! Chodzi tu o lalki „charakterowe", które zmieniają łatwo swe przekonania, a któremi

rząd chce się wzmocnić. Te lalki są kosztowne. Mowca zastrzega się przeciwko projektowi podatku gruntowego.

Wiceminister Grodyński odpowiada na zarzuty w sprawie słabej dochodowości monopolów.

Poseł Szajnocha (BB) bawi komisję opowiadaniem dykteryjek i chłopskich dowcipów. Na tem obrady zostały przerwane do godz. 4.30.

Po południu przemawia poseł **Chrucki** (Klub ukr.), który podkreśla zubożenie ludności ukraińskiej i skarży się na gwałcenie prawa.

Po przemówieniach posłów Wyrzykowskiego (Wyzw.) i Hołyńskiego (BB) zamknięto ogól ną dyskusję budżetową. Najbliższe posiedzenie odbędzie się w piątek. Na porządku dziennym budżet ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wniosek w sprawie przekroczenia budżetu

Po odczytaniu porządku najbliższego posiedzenia, zabrał głos przewodniczący komisji **poseł Byrka**, który oświadczył, iż obecnie komisja przystępuje do wniosku Klubu Narodowego, który wzywa rząd, aby w myśl Konstytucji i ustawy skarbowej przedłożył Sejmowi natychmiast **projekt ustawy o kredytach dodatkowych na rok budżetowy 1927 28.** Na sali obrad zjawia się premjer **Bartel.** Pierwszy zabiera głos poseł **Czetwertyński** (Klub nar.), który stwierdza, że budżet za rok 1927/28 został przekroczony o 567 miljonów. Mimo to jednak niema jeszcze przedłożenia rządowego o kredytach dodatkowych. Mowca prosi o uchwalenie wniosku.

Poseł Czapiński (PPS) wskazuje, że art. 7. ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli Państwa stanowi, że 6 miesięcy po przedłożeniu zamknięć rachunkowych, Izba Kontroli stawia w Sejmie kwestję absolutorjum dla rządu. I istotnie wtedy te przepisy stają się żywe, bo dotąd prawo kontroli parlamentu jest niestety — pra wda panie ministrze — niestety...

Premjer **Bartel:** Tak jest niestety, niestety...

Czapiński: Martwe... Następnie mówca zarzuca Naczelnej Izbie Kontroli, że nie interwenjowała w sprawie legalizacji tych dodatkowych kredytów Do dziś dnia legalizacji niema.

Premjer Bartel o przekroczeniu budżetu

Po przemówieniu posła Czapińskiego zabiera głos **premjer Bartel,** który przyznaje zupełną słuszność p. Czapińskiemu co do braku prawa budżetowego w Polsce i uważa że jest **prawem parlamentu kontrola i krytyka gospodarki pieniężnej rządu.** Dalej oświadcza premjer: **Zawsze jawnie uznawałem to prawo parlamentu, które jest jego obowiązkiem:** kontrola i krytyka gospodarki rządu. Ja osobiście przysłuchuję się krytyce i we wszystkiem co mi się wydaje słusznem, natychmiast wydaję rozporządzenia, któreby sprawy dotychczas nieuporządkowane, uregulowały. Gdy jako poseł wrócę kiedy do Sejmu, będę również z tego prawa korzystał. Następnie premjer wyjaśnia przyczyny spóźnienia zamknięć rachunkowych analizując każdy rok budżetowy poszczególnie. Mówca między innemi oświadcza: Uprasza się do pianisty nie strzelać, on robi co może. Nie traćcie panowie zaufania do naszej uczciwości i nie wytwarzajcie pozorów, że w tej gospodarce jest coś podejrzanego. **Dalej premjer zapewnia, że budżet tegoroczny będzie wykonany z całą lojalnością w granicach równowagi budżetowej.**

Poseł Czapiński przyjmuje z zadowoleniem oświadczenie premjera.

Następnie składa wyjaśnienia prezes Najwyższej Izby Kontroli p. **Wróblewski**, który oświadcza: Mojem zdaniem, konfliktów konstytucyjnych mamy w Polsce aż nadto i nie uważam, ażeby było potrzeba jeszcze jednego konfliktu.

Pos. **Czetwertyński:** W takim razie nie mamy Izby Kontroli.

Poseł Rybarski (Kl. Nar.) jest niezadowolony z wyjaśnień premjera, gdyż uważa, że rząd nie uzyskał aprobaty Sejmu na kredyty dodatkowe i budżet przekroczył.

Poseł Rosmarin (Koło Żyd.) stwierdza, że najistotniejszem oświadczeniem premjera jest to, że **w przyszłym okresie przekroczenia mogą być minimalne.**

Poseł Woźnicki (Wyzwolenie) z przyjemnością stwierdza, że oświadczenie p. Bartla jest bardzo dodatnim krokiem naprzód i żałuje jedynie, że premjer nie został do końca posiedzenia.

Prezes poseł Byrka: P. premjer oświadczył mi, że ma konferencję z p. Drummondem i tylko w międzyczasie mógł tu przybyć.

Po formalnej dyskusji dalsze przemówienia w tej sprawie odroczono do przyszłego tygodnia. Premjer Bartel zapowiedział, że będzie uczestniczył w posiedzeniu komisji.

Rząd chce współpracy z Sejmem

Znaczenie wystąpienia premjera Bartla na komisji budżetowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 11. (Sin) Zdawałoby się, że po dniu wczorajszym po uchwale klubu BB. solidaryzującej się ze stanowiskiem tych członków klubu, którzy nie przybyli na posiedzenie komisji zagranicznej, po obiedzie wydanym przez premjera Bartla dla prezydjum klubu BB stosunki między rządem a Sejmem pozostaną naprężone. Kłam temu zadał premjer Bartel przez zjawienie się na komisji budżetowej. Postanowił on osobiście odpowiedzieć na zarzuty w sprawie przekroczenia kredytów za rok budżetowy 1927/28 w związku z wnioskiem endeckiego posła Czetwertyńskiego. P. Bartel nie poszedł drogą sfer nieprzejednanych w klubie BB, nie widział we wniosku obrazy rządu, nie zastosował też z tego powodu kodeksu Boziewicza i nie wyzwał Czetwertyńskiego na pojedynek, lecz z całą lojalnością podkreślił prawo parlamentu do kontroli. Z całego sensu oświadczenia wynikało, że rząd stanowi w tej chwili blok współpracy ze Sejmem i chce ze względu na obecną sytuację polityczną i gospodarczą dojść do pewnego porozumienia.

—o—

Sprawa nadużyć wyborczych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 11 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji administracyjnej po przydzieleniu referatów poseł Prager (PPS) zainterpelował. w jakiej fazie znajduje się wniosek domagający się wyboru nadzwyczajnej komisji dla zbadania nadużyć wyborczych. Przewodniczący pos. Polakiewicz (BB) wyjaśnił że w myśl umowy między marszałkiem Sejmu a ministrem spraw wewnętrznych referent owego wniosku miał skompletowany materjał wręczyć rządowi, celem uzyskania wyjaśnień w terminie 14-dniowym. Zamknięcie poprzedniej sesji spowodowało referenta posła Putka do zajęcia formalngo stanowika, że w czasie przerwy nie może się komunikować z rządem i całą sprawę odkłada do sesji obecnej.

Po krótkiej dyskusji na wniosek posła Pragera upoważniono referenta posła Putka do przesłania rządowi sprawozdania, poczem komisja zadecyduje. czy potrzebny będzie wybór nadzwyczajnej komisji, czy też nie.

—o—

Prezydent Rzplitej zwiedza Schronisko Starców żydowskich w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 11 (Sin.) Dziś o godz. **11** przed południem do Schroniska starców żydowskich przy ul. Górczewskiej przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie szefa kancelarji cywilnej, dwóch wojskowych adjutantów, ministra pracy Jurkiewicza i wiceprezydenta rady miejskiej Mayzla. Przy wejściu oczekiwali dostojników przedstawiciele zarządu Schroniska z prezesem A. Perecem na czele, dalej wiceprezes zarządu gminy żydowskiej p. Feldstein, prezes Ortu, prof. Schorr, radny Szereszewski, naczelny dyrektor szpitala żydowskiego itd. — Orkiestra odegrała hymn państwowy. Następnie udał się p. Prezydent do synagogi Schroniska, gdzie odprawiono specjalne nabożeństwo na jego cześć. Przy zwiedzaniu Schroniska przywitał dostojnego gościa mową w języku hebrajskim jeden ze starców mieszkających w Schronisku. Mowę tę przetłómaczył prof. Schorr na język polski. P. Prezydent zabawił w Schronisku przeszło pół godziny, informując się o wszystkiem dokładnie. Przy opuszczaniu Schroniska mieszkaniec domu starców artysta malarz Stenzel wręczył p. Prezydentowi wielki portret Kościuszki. P. Prezydent wzruszony przyjął dar i polecił, aby obraz odesłano natychmiast na Zamek.

—o—

Jeszcze jedna secesja z P.P.S.

Warszawa 21 11 (AW) Poseł okręgu jarosławskiego, rzeszowskiego niskiego p. Antoni Chudy zawiadomił C. K. W. — PPS o swem wystąpieniu z partji, oraz o wstąpieniu do PPS-dawnej frakcji rewolucyjnej. W ten sposób klub PPS dawnej frakcji rewolucyjnej liczyć będzie obecnie 9 członków.

—o—

Podróż Hoovera do Ameryki południowej

Wiedeń, 21 11 PAT. Według doniesień dzienników z Nowego Jorku wyjechał Hoover do Ameryki Południowej, celem złożenia wizyty całemu szeregowi miast Poł. Ameryki. Rządy: Chili, Peru Brazylji, Argentyny i Urugway u wyraziły z powodu tej wizyty, przez swoich przedstawicieli w Waszyngtonie największe swoje zadowolenie.

—o—

Wybory prezydenta Austrji — 5 grudnia

Wiedeń, 21 11 PAT. Urzędowo donoszą, że wybór prezydenta Austrji odbędzie się we środę 5 grudnia o godzinie 3 popołudniu. Zgromadzeniu przewodniczyć będzie prezydent Rady Narodowej.

—o—

80-lecie urodzin rabina Sonnenfelda

Jerozolima 21 11 ŻAT. Przywódca Agudas Izrael w Palestynie rabin Sonnenfeld obchodził w tych dniach 80-lecie urodzin. Rabinowi Sonnenfeldowi złożono z tej okazji wiele wizyt gratulacyjnych, między innymi odwiedził go komisarz okręgowy Jerozolimy, oficerowie komisarjatu okręgowego. konsul czechosłowacki i inni.

Wojewoda Kirst i poseł Sobolewski

Pan Wojewoda Kirst widocznie ażeby przekonać optymistów (do których i ja się zaliczałem), że jego słynne powiedzenie w Suwałkach nie było tylko lapsus linguae. poprawił się w Białymstoku, gdzie podobno oświadczył przedstawicielom ludności żydowskiej że lojalność jej jest tylko pozorna. bo ogranicza się wyłącznie do słów, a nie przejawia się w czynach.

Pan wojewoda znowu się cokolwiek pomylił. Lojalność obywatelska przejawia się w wykonywaniu obowiązków obywatelskich, a więc w płaceniu podatków. podporządkowywaniu się ustawom i służbie wojskowej. Wszystko to ludność żydowska wypełnia sumiennie.

Jeśli chodzi o podatki, to płaci je przeciętnie w wysokości 3-krotnej w stosunku do ludności nieżydowskiej; jeśli chodzi o podporządkowanie się ustawom. to ludność żydowska daje ogólny odsetek przestępców mniejszy od nieżydowskiej, mimo że katastrofalne położenie gospodarcze, w jakiem się znajduje, ciężar podatkowy, jakiemu podlega. i nierówne jej traktowanie usprawiedliwiłyby i odsetek znacznie większy; wreszcie, jeśli chodzi o służbę wojskową, to Żydzi stanowią w armji odsetek podobno wyższy niż wśród ludności wogóle. Zatem Żydzi dają Państwu nietylko słowa lecz i czyny — a czy otrzymują wzamian oprócz słów też i czyny, o tem parę słów niżej.

O cóż więc chodzi Panu Wojewodzie?

Poseł Sobolewski — enfant terrible B. B. — raz, podczas debaty budżetowej oświadczył z sejmowej trybuny, że o ile Sejm odmówi uchwalenia pewnych pozycyj, to Rząd sobie sprawę załatwi i „pomimo woli Sejmu“. Teraz znowu podczas przemówienia posła Grünbauma, gdy tenże dowodził że w stosunku do Żydów u nas nie wykonywuje się ani Konstytucji, ani traktatów, ani oficjalnych przyrzeczeń Rządu — przerwał mówcy: „A osobistego bezpieczeństwa nie macie?“

Tak, osobistego bezpieczeństwa... Możnaby tu było wskazać na niedawne rozbijanie sklepów żydowskich w Poznaniu z okazji święta samowystarczalności i obchodu narodowego, — tego nie czynimy bo jesteśmy pewni, że to się stało wbrew intencjom Rządu. Nie będziemy też wypominali o zbytecznej ostrożności p. Starosty, zdaje się, w Hrubieszowie, który tylko częściowo ocenzurował ulotki „Rozwoju“, rozdawane skautom. a ofiarą tej nadmiernej ostrożności z jednej strony a bezbożnej jątrzącej agitacji — z drugiej padł — dosłownie — Żyd. Wiemy że i to nie leżało w intencjach Rządu. Nie będziemy też powoływali się na okres wyborczy, ani na obchód 1 maja w Warszawie. konstatujemy wraz z posłem Sobolewskim, ze bezpieczeństwo osobiste mamy. Ale musimy dodać lojalnie: **mamy je od roku 1924.**

A poza tem: czy bezpieczeństwo osobiste to wszystko? Czy Konstyucja obowiązuje Rząd do zapewnienia obywatelom-Żydom tylko bezpieczeństwa osobistego, a wszystko co ponadto przeznacza wyłącznie dla nie-Żydów? Czy posłowi Sobolewskiemu nie są znane przep. art. 96 i 111 z dotychczas jeszcze niezmienionej Konstytucji? Czy w dniu 19 lipca 1926 p. Premjer Bartel z trybuny sejmowej przyrzekł Żydom tylko bezpieczeństwo osobite? A gdzie jest to co zostało przyrzeczone, i o czem mówi Konstytucja?

Swoim okrzykiem poseł Sobolewski wystawił dosadne testimonium paupertatis programowi swojego stronnictwa w sprawie żydowskiej. — Prócz tego stwierdził to, czego nawet posłowie żydowscy nie mówili, że z całej Konstytucji i pięknych oświadczeń lipcowych pozostała Żydom tylko... konstytucja bezpieczeństwa osobestego.

A więc były piękne słowa — a czyny gdzie? Jakiem tedy prawem pan Wojewoda Kirst czyni zarzuty Żydom? Medice...

My, Żydzi, jesteśmy bardzo skłonni do zewnętrznej asymilacji i naśladowania otoczenia. Pod tym jednak względem nie daliśmy się zasymilować. Nam dają od szeregu lat tylko słowa, a my dajemy i czyny, — nietylko słowa. Daliśmy tego dowody już wtedy gdy za same słowa głosowaliśmy Rządowi pełnomocnictwa, z których dla naszego dobra wcale potem nie skorzystał.

Apolinary Hartglas.

ROZMAITOSCI

Skarby zmarłej cesarzowej chińskiej

Niedawno wydane zostały w Pekinie pamiętniki eunucha Li Liena, ulubieńca zmarłej cesarzowej wdowy Dzu-Hsi. Eunuch, jako „stary Budda“ był bardzo popularną osobistością w Chinach i wtajemniczony był we wszystkie tajemnice dworu chińskiego W swych pamiętnikach opisuje ceremonję pogrzebu cesarzowej i wylicza kosztowności, które zmarła ze sobą do grobu zabrała. Trumna wyłożona była koronkami ze złota i nakryta suknem haftowanem drogiemi perłami. Zwłoki cesarzowej ubrane były w suknię z olbrzymich pereł. Trumna zawierała 108 posążków Buddy z czystego złota i drogich kamieni. U stóp leżały sztuczne owoce ze złota i drogich kamieni. Przed zamknięciem trumny złożyła na zwłoki zmarłej jej córka ornament z drogich kamieni, przedstawiający osiem galopujących koni. Zdaniem eunucha, wartość tych kosztowności sięga w krocie miljonów dolarów

Jak żyje Jackie Coogan?

Jackie Coogan stał się sławnym jako 4-letni chłopak. Odkrył go Chaplin i zaangażował do swego filmu pt. „The Kid“. Jackie zarabiał wówczas 75 dolarów tygodniowo. Obecnie jest miljonerem i zarabia bardzo pokaźne kwoty. Chwilowo występuje w Paryżu razem ze swoim ojcem. Występ trwa przez około 22 minuty. Na początku przedstawienia wyświetla się niektóre sceny z filmów Coogana, a następnie występuje sam Jackie w cylindrze i fraku, wygłasza krótką mowę, w której przedstawia swego ojca i zaczyna tańczyć razem z ojcem. Ta mała scenka tak się podoba publiczności, że jej sukces jest wprost niebywały. W przeciągu trzech dni zarobił Coogan „tylko“ 300 tysięcy franków.

— **ŻKS „GIDEON“ KRAKÓW.** Na odbytem posiedzeniu Zarządu w dniu 17 bm. powzięto nast. uchwałę: Członkowie Klubu, którzy nie uregulują swych zaległości do dni pięciu, licząc od dnia 22 bm. będą automatycznie wykreśleni z listy członków Klubu. W najbliższym czasie zostanie wynajęty lokal dla Klubu, w którym sekretarjat przyjmować będzie wpisy na nowych członków, zaś do tego czasu należy wszelkie sprawy skierowywać na adres sekretarjatu oraz skarbnika kol. Sal. Heitzera, Estery 16.

Selma Lagerlöf

Dnia 20 bm. obchodziła Selma Lagerlöf swoje 70-lecie. Cały świat cywilizowany skłonił głowę przed sędziwą pisarką, którą można nazwać pierwszym kobiecym genjuszem w dziedzinie sztuki. Były sławne pisarki przed Selmą Lagerlöf, ale przez ich dzieła nie przemawia tak bezpośrednio kobieta, jak w dziełach jubilatki. O innych sławnych piszących kobietach można powiedzieć, że czytając ich dzieła zapominamy, że pisała je kobieta, podczas, gdy w każdym utworze Selmy Lagerlöf wyczuwamy przedewszystkiem — kobietę.

Trudnoby mi było doprawdy zdefinjować, na czem polega to wrażenie kobiecości w utworach Selmy Lagerlöf, toteż nie będę się wcale bawił w żadne definicje, a oświadczę tylko krótko, że wyczuwamy w dziełach Selmy Lagerlöf serce kochającej, ale przytem rozumiejącej nas matki. Ta kobieta, która jak Ellen Key pozostała starą panną, obejmuje swem sercem cały świat. W chwilach słabości, nędzy i duchowego upodlenia przychodzimy do autorki „Gösty Berling“ i stajemy się wówczas znowu dziećmi. Wsłuchujemy się w barwne, fantastyczne i pełne romantycznego czaru opowiadania tej kobiety. Zapominamy o wszelkich kanonach estetycznych, o wszelkich podziałach sztuki na rozmaite kategorje, o kierunkach, prądach i rozmaitych „izmach“, bo zalewa nas ciepło jakiejś olbrzymiej, prawdziwie macierzyńskiej miłości.

Genjusz nie uznaje żadnych prawideł, żadnych dogmatów, żadnych doktryn. Gdy Selma Lagerlöf się zjawiła, panował w literaturze wszechwładnie naturalizm. A jednak „Gösta Berling“, ta girlanda przepojonych fantastycznem pięknem ballad północy, wijących się koło postaci zdegradowanego z powodu swego alkoholizmu pastora Berlinga, niebywały wprost odniósł triumf. Świadczy to tylko o tem, że w każdym z nas kona w okowach twardych życiowych konieczności zakapturzony romantyk, że gdzieś w podziemiach duszy skarży się i cicho łka nasza tęsknota za absolutem dobra i piękna.

Gdy Selma Lagerlöf ogłosiła pierwszą swą większą powieść „Gösta Berling“, liczyła lat 33. Sama została zaskoczona tym niezwykłym triumfem. Ta córka szwedzkiego właściciela dóbr, urodzona w roku 1858 w Marbacka, miała cichą i smutną młodość. Gdy inne dzieci się bawiły, Selma Lagerlöf sparaliżowana nie opuszczała swego pokoju, wsłuchując się tylko w szepty bajek, które w tej zaczarowanej okolicy nasycały swym aromatem całą atmosferę. Znamy doskonale skandynawską literaturę, która drogą jest każdemu z nas i dlatego możemy się wżyć w psychologię ludu północy, gdzie obok warstw prapogańskich, spoczywały spokojnie pokłady głębokiej wiary chrześcijańskiej. Dzięki temu przedziwnemu wprost amalgamatowi staje się wiara nie suchą abstrakcją, lecz jest wciąż żywą i twórczą siłą. Zrozumiałą więc jest rzeczą, że Selma Lagerlöf organicznie zrośnięta ze swym Wermlandem, musiała stać się pionierką neoromantyzmu w europejskiej literaturze.

Triumf „Gösty Berling“ umożliwił 33-letniej nauczycielce podróże po Europie. Wycieczka do Ziemi świętej przyniosła nam „Jeruzalem“ dwutomową epopeję o przeżyciach skandynawskich chłopów zarzuconych do Palestyny. Dłuższy pobyt w Sycylji dostarczył kanwy do trzeciego jej arcydzieła, a mianowicie do „Cudów Antychrysta“, która to książka zawdzięcza tak swój tytuł, jak i genezę freskowi w Orvietto, przedstawiającym Antychrysta w osobie Jezusa. Ta opowieść o cudownym Jezusie z Diamante, który chociaż jest właściwie sfałszowanym świętym obrazem prawdziwego Jezusa, na którego koronie widnieje prawie nieczytelnie napis: **„Moje państwo jest z tego świata“**, jest dokumentem głębokiego współczucia, które otwiera bramę do zrozumienia odwiecznej prawdy, że najważniejszą rzeczą w życiu ludzkiem jest miłość i współczujące wszelkiej niedoli ludzkiej serce. Nie suche dogmaty, tylko bezwzględna dobroć, oto walory decydujące o wartości człowieka.

Ale ta kobieta, żyjąca w sferze podań, ta pionierka neoromantymzu, właśnie dzięki tej swojej dobroci, nie straciła nigdy kontaktu z cierpiącym i walczącym człowiekiem współczesnym. Podczas wojny pisze swoją powieść pt. „Święte życie“, ale nietylko słowem, lecz i majątkiem swoim spieszy z pomocą cierpiącym ofiarom wojny. Jej „Święte życie“ jest płomiennem oskarżeniem wojny, jest apelem, by w naszych duszach zmobilizować wszystkie siły przeciwko wojnie. Książka ta kończy się słowami: „Od nas zależy, by człowieka przepoić wstrętem do wojny, by go uczynić odpornym na wszelkie tyrady o honorze i bohaterskich czynach, które mogą znowu zrodzić wojnę. Ze zgrozy i okropności wojny powinniśmy uczynić broń, którą mamy pozostawić w spadku naszym potomkom, by w ten sposób raz na zawsze pokonać największego wroga ludzkości“.

Selma Lagerlöf swem miłującem sercem zrozumiała wielką krzywdę, jaka się dzieje żydostwu. Jest ona gorącą przyjaciółką sjonizmu i dzieła odrodzenia Palestyny. Niedawno dopiero drukowaliśmy piękny jej list do jej przyjaciela, sztokholmskiego rabina dra Ehrenpreissa. W chórze gratulantów nie zabraknie więc całego światowego żydostwa, które umie miłością odwzajemniać się tym, którzy znajdują słowa zrozumienia dla jego niedoli.

M. Kanfer.

W kalejdoskopie prasy

PIŁSUDSKI I PIŁSUDCZYCY.

W kowieńskim organie **„Lietuvos Aidas“** zamieścił Aleksotiszkis (Puryckis) interesującą serję artykułów pod powyższym tytułem. Między innemi pisze autor:

„Piłsudski wszędzie i wszystkim podkreśla, że jest on Litwinem i niema w nim ani kropli krwi polskiej. Piłsudski twierdzi, że jest lepszym Litwinem od każdego z obecnych przywódców Litwy i że policzy się z nimi za to, iż sprzeniewierzyli się idei litewskiej, tworząc lilipucie państwo. W wolnych chwilach Piłsudski lubi marzyć i mówić o Litwie. Polaków nie lubi i częstokroć mówi im rzeczy nieprzyjemne.“

Pomocnicy Piłsudskiego w znacznej części są to ludzie młodzi, energiczni. Duża ich część jest pochodzenia nie polskiego. Dało to powód przeciwnikom Marszałka do twierdzenia, że Polską rządzą cudzoziemcy. Piłsudczycy ślepo ufają swemu wodzowi. Panuje w nich ścisła dyscyplina wojskowa. O korupcji, pijaństwie i innych wadach piłsudczyków wcale nie słychać. Co się tyczy programu, to — zdaniem Puryckisa — Marszałek najprawdopodobniej go nie ma, a w każdym razie nie zdradza się z nim. I dobrze czyni, tak postępując. Bowiem dzięki tej taktyce Piłsudski korzysta ze współpracy najbardziej prawego odłamu społeczeństwa i najbardziej lewego — socjalistów. „Jak na polu walki, nie zapytują się wodza o to, jakie ma on plany, a tylko wypełnia się jego polecenia, tak i piłsudczycy wypełniają rozkazy swego wodza, bez zmrużenia oka“.

Piłsudski postawił sobie, jako wielki cel: wzmocnienie Polski na wewnątrz i na zewnątrz. Ale, czy wiele mu pozostało życia? — zapytuje autor i podkreśla, że o nieuleczalnej chorobie Marszałka mówi się tylko zagranicą, podczas gdy w Polsce o tem nie wspominają nawet jego przeciwnicy.

NIEFORTUNNA APOLOGJA

Sanacyjna **„Gazeta Poranna“** wywodzi, że marsz. Daszyński, potępiając z trybuny sejmowej pojedynki, miał w zasadzie, w teorji niejako, rację, ale w konkretnym wypadku racji nie miał, gdyż:

od lat dziesięciu w każdą rozprawę polityczną, która u nas się toczy, opozycja z prawa i z lewa wciąga osobę pierwszego marszałka Polski, jakby to był pierwszy lepszy polityk sejmowy, czy rządowy i czyni to tak, jak się u nas czyni w walce politycznej; bez zachowania jakiejkolwiek miary i więcej jeszcze, bez zrozumienia za sług, jakie Piłsudski dla Polski położył i bez zrozumienia roli, jaką w tej chwili w Polsce odgrywa.

To znaczy: o ile idzie o marsz. Piłsudskiego, pojedynek jest usprawiedliwiony i dozwolony... Świetna, podwójna etyka!

JESZCZE O KOLE ŻYDOWSKIEM

P. Hilel Cajtlin pisze w **„Momencie“**, że jakkolwiek nie żywi wielkich sympatyj do pos. Grynbauma, to jednak nie może się zgodzić na krytykę jego ostatniej mowy budżetowej ze strony pos. Dra Reicha. Nie należy bowiem wywoływać wrażenia, jakoby wśród społeczeństwa żydowskiego istniały różnice zdań co do katastrofalnej naszej sytuacji w kraju, w szczególności co do antysemityzmu gospodarczego, rugowania pracowników żydowskich, rujnujące go nas etatyzmu, nadmiernych podatków itd.

Możliwe całkiem, że winę tego stanu rzeczy ponosi nie ten lub ów rząd, jako taki, lecz ogól na sytuacja i atmosfera w kraju. W takim jednak razie jest rzeczą rządu wyjaśnić to. W jakim jednak celu mamy my, Żydzi, mamy przemilczać fakt gospodarczego antysemityzmu?

(b)

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Masaryk wobec propagandy węgierskiej o rewizję granic

W Budapeszcie i we wszystkich większych miastach węgierskich odbywają się obecnie z okazji 8-lecia traktatu pokojowego w Trianon olbrzymie manifestacje za zrewidowaniem zawartych traktatów pokojowych. Wszędzie zapadają rezolucje, wzywające Ligę Narodów, by w interesie pokoju zmieniła traktat pokojowy narzucony Węgrom. Pozatem wysyła się telegramy dziękczynne do lordów Rothermeera, Mussoliniego, przyszłego prezydenta Stanów Zjdnoczonych Hoovera i znanego amerykańskiego senatora Borah.

Na marginesie tej intenzywnej popagandy węgierskiej wypowiedział prezydent Masaryk wobec korespondenta „Sunday Times“ swoją opinję w tej sprawie. Zdaniem Masaryka Czechy muszą mieć dużo cierpliwości wobec Węgier, z ludzkiego bowiem punktu widzenia można zrozumieć Węgrów, którzy nie mogą żywić uczuć gorącej przyjaźni do Czechów. Ale Węgrzy nie powinni zapomnieć, że te dawne terytorja, które od Węgier odpadły, zamieszkiwali właściwie Czesi, Słowacy, Rumuni i Serbowie, którzy chyba mają prawo do wyżycia się w ramach swej własnej państwowości. W ostateczności nie można traktatów pokojowych uważać za rzecz doskonałą, ale zawsze należy pamiętać o tem, że traktaty po takiej wojnie, po tylu ofiarach, po takiej strasznej rzezi ludów, nie mogą być tylko kawałkiem papieru pozbawionym wszelkiej wartości. Masaryk w swem imieniu oświadczył, że nie uchyliby się od dyskusji nad usunięciem obecnych trudności, ale pierwszym warunkiem takiej dyskusji musi być wyrzeczenie się wszelkiej nieuczciwej i niebezpiecznej propagandy. Należy zwłaszcza potępić propagandę pewnych kół angielskich, która, jako opierająca się na fałszywych źródłach, największą wyrządza szkodę.

Hoover przeciw Coolidge'owi

Wedle doniesienia „Europa-Press“ miał Hoover oświadczyć, iż mowa Coolidgea z okazji jubileuszu zawieszenia broni nie została mu przedtem przedłożona. Hoover nie był więc poinformowany o tem, że Coolidge miał zamiar dnia 11 bm. wygłosić mowę polityczną. Do tej deklaracji Hoovera przywiązuje prasa amerykańska wielkie znaczenie, upatrując w niej niezadowolenie Hoovera, który ma być tego zdania, że w obecnym momencie należy unikać niepotrzebnych polemik. Zdaniem Hoovera, w chwili, kiedy ma nastąpić ratyfikacja umowy między Francją a Anglją w sprawie długów zagranicznych kiedy Ameryka weźmie ewentualnie udział w rokowaniach nad reparacjami, taka agresywna mowa Coolidgea była nie na miejscu. Przyjaciele Hoovera zaznaczają, iż Hoover unikać będzie podobnych wystąpień, chcąc zostawić sobie ewentualnie furtkę do późniejszej współpracy Ameryki z Europą.

———

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— GOŚCINNE WYSTĘPY RUDOLFA ZASŁAWSKIEGO. Dziś przyjeżdża oczekiwany przez Kraków, światowej sławy artysta żydowski, Rudolf Zasławski. Na dworcu przywita gościa oprócz zespołu artystów Krakowskiego Teatru Żydowskiego, również delegacja tutejszego żydowskiego komitetu teatralnego. W sobotę, dnia 24 bm. pierwszy gościnny występ Rudolfa Zasławskiego w jego świetnej kreacji „Towje Mleczarz“ („Towje der Milchiker“). Zapowiedź występów Zasławskiego w Krakowie obudziła ogólne zaciekawienie. Przedsprzedaż biletów u firmy Fischhab, Grodzka 46.

— KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI. Dziś we czwartek po raz ostatni ciesząca się niesłabnącem powodzeniem rewja pt. „Tego Kraków jeszcze nie widział“. Dyrekcja, by dać możność szerszej publiczności zobaczenia tej wesołej rewji, daje dzisiejsze przedstawienie po cenach zniżonych. W przedstawieniu bierze udział cały zespół z pp. Nechamą, Kadyszem, Chaszem i Szryftzecerem na czele.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek i wszystkie następne dni tygodnia Bogusławskiego-Kamińskiego „Krakowiacy i górale“.

— TEATR REWJI „GONG“. Dziś znakomita rewja „To są plotki“, która odniosła niezwykły sukces dzięki doskonałej grze całego zespołu. Dyrekcja zawiadamia, że z uwagi na wielką frekwencję przedstawienia w niedzielę i dni świąteczne rozpoczynać się będą o godz. 4'30, 7-mej i 9'20.

— ARTUR RUBINSTEIN, światowej sławy pianista, którego występy są wszędzie prawdziwym ewenementem artystycznym, koncertować będzie w Krakowie tylko jeden raz, a to dziś tj. we czwartek 22 bm. w Starym Teatrze. Wspaniały program zawiera perły literatury fortepjanowej.

— ZNAKOMICI ARTYŚCI WIEDEŃSCY, a to: Sedlak-Winkler-Kwartet, prof. Otto Stix, Wiktor Heim, prof. Karol Lafite będą wykonawcami na uroczystym koncercie, jaki będzie urządzony w sobotę 24 bm. w Starym Teatrze w hołdzie pamięci nieśmiertelnego mistrza Franciszka Schuberta w setną rocznicę jego śmierci.

— VASA PRIHODA, fenomenalny skrzypek-wirtuoz, którego grę zdumiewającą wszystkich porównuje prasa zagraniczna jedynie z grą Paganiniego i Kreislera, wystąpi w Krakowie w niedzielę 25 bm. w Starym Teatrze.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek: „Tego Kraków jeszcze nie widział“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Krakowiacy i górale“.
Piątek: „Krakowiacy i górale“.

TEATR REWJOWY „GONG“ (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)
Czwartek: „To są plotki“.
Piątek: „To są plotki“.

—o—

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 22 listopada

Kraków (566 m) 11'50 Komunik. 12'05 Odczyt dla młodzieży. 12'35—14 Koncert z Warszawy. 17'10—17'35 Pogadanka dla pań: J. Fuchsówna: „Przegląd mód“. 17'35—18 Odczyt pt. „Tragizm wesołka Chaplina“ wygł. red. Dr M. Kanfer. 19—19 Audycja liter. z Warszawy. 19 Rozmaitości. 19'25—19'55, Dyr. J. Stanisławski: Lekcja j. ang. 19'55—20 Sygnał czasu. 20—20'05 Giełda rolnicza. 20'05—20'30 Komunik. 20'30 Koncert muz. franc. Wykon. pp. St. K. Szymanowska (śpiew), Zb. Dymmek (fort.), St. Mikuszewski (skrz.), F. Mecalik (wiolonczela) i dyr. B. W. Walewski (a komp.) W programie muz. i arje Vauvre'a, Milhauda, Debussy'ego, Ravela i in.) 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Warszawa (1111 m) 12'30, 20'30 i 22'30 Koncerty.

Katowice (422 m) 11'50 Komunik. 12'05 Odczyt dla młodzieży. 12'30—14 Koncert z Warszawy. 15'45 Komunik. gospod. 16 Gramofon. 17'10 Skrzynka pocztowa. 17'35 „Legendy polskie“. 18—19 Audycja liter. z Warszawy. 19'30 Odczyt sport. 20 Giełda roln. 20'05 Odczyt gospod. 20'30 Koncert z Krakowa (p. tamże). 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Poznań (344.9 m) 14 Giełda. 20 i 22'40 Koncerty.

Wiedeń (517.2 m) 11'16 Muz. 19'30 Opera.

Zeesen (1250 m) 16'30 Muz. 20 Opera.

Langenberg (468.8 m) 13, 17'15 i 20 Muzyka.

Motala (1380 m) 18 i 20'15 Koncerty.

Lahti (1582.8 m) 18 i 20 Muzyka.

Daventry (1604.3 i 491.8 m) 13—1 Muzyka.

Moskwa (1450 m) 16'20, 18'25 i 21 Koncerty.

Kowno (0200 m) 16'19 i 21'20 Muzyka.

Budapeszt (555.6 m) 12'20, 15, 20'15 Muzyka.

CORSO: „Casanova“ (I. Możżuchin).
NOWOŚCI: „Arena grozy — Maski i miłostki“.
SZTUKA: „Tajemnica starego rodu“.

UCIECHA: „Pan Tadeusz“ (A. Mickiewicza).
WANDA: „Pan Tadeusz“ (A. Mickiewicza).
WARSZAWA: „Prezydent“ (I. Możżuchin).

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i SLĄSKA (W. I. Z. O.)

Nr. 15 WYCHODZI CO DRUGI TYDZIEŃ Nr. 15

I. Zjazd Zjednoczenia Kobiet Żydowskich zach. Małopolski i Śląska

Kraków, 22 listopada.

W poniedziałek wieczorem zakończył się pierwszy nasz Zjazd. Te dwa dni, oczekiwane przez nas tak niecierpliwie, z takiem naprężeniem a nawet niepokojem, te dwa dni, będące dla nas zarówno bilansem jak i pobudką, należą do przeszłości. Czy spełniły się nasze oczekiwania? Czy Zjazd stał na wysokości swego — z pewnością niezbyt łatwego - zadania? Czy umocnił wiarę w siły nasze i stał się drogowskazem na przyszłość najbliższą? Stawiamy pierwsze zaledwie kroki na polu zorganizowanej pracy kobiecej dla odbudowy Ojczyzny naszej, Palestyny, znajdujemy się niejako w wieku dziecięcym organizacji. Ale tak jak w dziecku już dojrzeć można zawiązki przyszłego, dojrzałego człowieka z wszelkiemi jego zdolnościami, skłonnościami, zaletami i upodobaniami mającemi się rozwinąć w przyszłości, tak w młodej organizacji naszej widać siły żywotne i możliwości rozwoju rokujące wielkie nadzieje.

Nikt nie wątpi, że kobieta obdarzona jest sercem czułem i współczującem, że serce jest w niej żywiołem przeważającym i zdawien dawna na sercu kobiecem opierało się wiele spraw wielkich i świętych. Lecz serce, właśnie przez czułość swą i wrażliwość, jest organem ulegającym różnym fluktuacjom i nastrojom, zapala się czasem zbyt łatwo a łatwiej jeszcze gaśnie.. Zarzut ten, jeżeli zarzutem nzwać to można, spotkał nas z ust jednego z mowców na Zjeździe, z ust z pewnością bardzo nam przychylnych, z ust człowieka tak bardzo kochającego sprawę naszej wolnej Ojczyzny, że obawia się zbliżania się do pracy nad tem świętem dziełem — z ogniem słomianym.. Nie godzi się jednak zapominać, żę gdyby nie Matki wasze niosące ten naprawdę, nie słomiany ogień umiłowania Palestyny przez tyle wieków, przez tyle cierpień i pokoleń — to imię żydowskie dawno wspomnieniem by już tylko było — wspomnieniem historycznem... Prawda, że serca kobiece w golusie drzemią nieraz snem nieświadomości ukołysane sytością dobrobytu lub wycieńczone cierpieniem i nędzą. Rzeczą naszą, rzeczą kobiet świadomych swych celów i powołań jest budzić takie serca drzemiące. Rzeczą naszą jest umocnić serca słabe i chwiejne, zahartować je na czas niepogody i klęski, zdyscyplinować je w jeden silny, równy takt, zrzeszyć je w jeden wspólny wielki płomień! Wówczas nie powie nikt, że ogień nasz jest może słomiany...

Okazało się w krótkim żywocie naszej organizacji, że mamy nietylko żywe serca, lecz mamy równie żywe intelekty. Nasz pierwszy Zjazd, który dał nam sposobność bezpośredniego zetknięcia się z towarzyszkami z prowincji ujawnił nam dobitnie, że jeżeli jeszcze nie ilościowo, to napewno jakościowo stoimy na wysokości naszego trudnego zadania. Podając sobie dłonie na pożegnanie każda z nas czuła, że spojone jesteśmy jedną ideą, ożywione jedną myślą, tęskniące jedną tęsknotą: pracować dla naszej Palestyny!

Otwarcie Zjazdu

Pięknie udekorowane sale „Solidarności" poczęły się w niedzielę 18 bm. o godz 3-ciej zapełniać licznie nadchodzącymi gośćmi, członkiniami i delegatkami Zjazdu. Widziało się nietylko członkinie „Zjednoczenia", lecz także kobiety stojące dotąd zdala od naszej pracy, kobiety, które przywiodło budzące się w nich zainteresowanie dla naszej sprawy — lub może ciekawość, jak też i o czem kobiety obradować będą.

Dziewięć zorganizowanych miast wysłało na Zjazd swe przedstawicielki.

Z Tarnowa przybyły pp Bienenstockówna, Weiowa i Silbermanowa.

Z Rzeszowa pp. Kohanowa i Rebhuhnowa.

Z Jarosławia p. Halberstamowa

Z Oświęcimia pp Liebermanowa, Löwowa i Förstlerowa.

Z Jasła pp. Schochetowa i Bernerowa.

Z Katowic pp Neumanowa i Rotbartowa.

Z Cieszyna pp. Kohnowa i Straussówna.

Z N. Sącza p. Dr. Eichhornowa.

Z Sanoka p. Kolberowa.

Inne nasze prowincjonalne miasta przysłały usprawiedliwienia z powodu niemożności stawienia się delegatek.

Z Warszawy przybyła jako przedstawicielka tamtejszej Centrali Wiza p. Appenszlakowa, członkini prezydjum.

Licznie zgromadzonych przedstawicieli organizacji, delegatki, członkinie i gości wypełniających tłumnie salę przywitała pięknem przemówieniem hebrajskiem p. **Dr. Grossbard- Perlmutterowa**, poczem przemówiła do zgromadzonych przewodnicząca Zjednoczenia Kobiet Żyd. Małopolski i Śląska p. **Süsskindowa** dziękując za tak liczne przybycie, witając obecnych gości krakowskich i zamiejscowych i wyrażając nadzieję, że obrady Zjazdu będą pomyślne i owocne i dadzą wiele cennych wskazówek dla przyszłej pracy.

Powitania

Imieniem Organizajic Sjońskiej wita Zjazd **Dr. Ignacy Schwarzbart**, prezes Egzekutywy. W dłuższem, pełen zapału przemówieniu wskazuje na kobietę jako najhardziej pożądaną pracownicę dla odbudowy Palestyny, byle tylko okazała wytrwałość i niezłomną energję, w swem dziele. W tym duchu życzy Zjazdowi pomyślnych obrad.

Dr. Feldblum wita Zjazd jako przedstawiciel Stowarzyszenia Bnej Brith „Solidarność" zapewnieniem, że Bnej Brith zawsze popierało i popierać będzie z radością wszelkie przejawy życia żydowskiego dążące do judaizacji

Imieniem organizacji dla Keren Kajemet wita zebranych **Dr. Juda Zimmerman** wyrażając nadzieję, że kobieta żydowska wybitnie pracować będzie dla tego co jest podstawą odbudowy Palestyny tj. dla Keren Kajemet.

W tymsamym duchu witają Zjazd dostojni i szanowni goście nasi z Palestyny p. **Bystrycki** i p. **Pewznerowa**, oraz red. **Berkelhammer.**

Jako przedstawicielka Zrzeszenia Kobiet Żyd. Centrali w Warszawie wita Zjazd Członkini prezydjum redaktorka p. **Appenszlakowa** i wyraża życzenie, aby dla wspólnej wydatnej i owocnej pracy przyszło jak najrychlej do unifikacji z Centralą warszawską.

Imieniem Hitachdutu wita Zjazd p. **Dr Menasche.**

Imieniem Ogniska Pracy wita serdecznemi słowami p. **Eliza Frenklowa**, przewodnicząca Ogniska.

Następnie przewodnicząca odczytuje telegramy powitalne z Centrali Wizo w Londynie i z miast prowincjonalnych, poczem przystępuje do

WYBORU PREZYDJUM ZJAZDU.

Przez aklamację wybrane zostały: Przewodnicząca Zjazdu p. Dr. Stillerowa, wiceprzewodniczące pp. Kohnowa z Cieszyna, Bienenstockówna z Tarnowa i Löwowa z Oświęcimia Sekretarki: p. Spiegłowa z Krakowa i p. Weissowa z Tarnowa.

Przewodnicząca Zjazdu p. Dr Stillerowa dziękuje za wybór i udziela głosu sekretarce Zjednoczenia Kob. Żyd. w Krakowie

P. MARJI APTE.

W dłuższem, wygłoszonym z swadą referacie omawia p. Apte ubiegłą działalność Centrali krakowskiej na polu bezpośredniej pracy propalestyńskiej przez zbieranie funduszów i odsyłanie ich przez Centralę Wiza w Londynie do Palestyny. Następnie mówi o pracy kulturalnej i oświatowej przez urządzanie odczytów, seminarjów, kursów języka historji i literatury hebrajskiej, przedstawia pracę informacyjną i propagandową w „Głosie kobiety żydowskiej" przy „N. Dzienniku", pracę społeczną przez zakładanie placówek społecznych jak nowopowstałe przy Zjednoczeniu biuro pośrednictwa pracy dla kobiet. Po wyczerpującem omówieniu tych tematów daje mówczyni zarys programu pracy na najbliższą przyszłość w wszystkich wyżej wymienionych dziedzinach.

Zgromadzenie oklaskami wyraża Centrali krakowskiej uznanie za dotychczasową działalność i dziękuje mówczyni za starannie opracowany referat.

Następnie kilka delegatek z prowincji daje krótkie sprawozdania z dotychczasowej pracy.

Po krótkiej przerwie przewodnicząca oddaje głos p. **Reginie Zimmermanowej**, której referat na temat

„Istota i działalność Wiza"

podajemy w streszczeniu:

Ciężkie położenie kobiety żydowskiej w Palestynie, imigrującej bez należytego praktycznego przygotowania wywołało potrzebę intenzywnej pomocy ze strony kobiet żydowskich w golusie. Pierwszemi, które poczuły się do obowiązku niesienia tej pomocy, były kobiety angielskie. Zapoznawszy się na miejscu z problemami związanemi z życiem i egzystencją kobiety żydowskiej w Palestynie, problemami, które wyłaniały się z dnia na dzień w coraz to innej, coraz bardziej naglącej formie, postanowiły praktycznie działać. Wychodząc z założenia, że jedynie uproduktywnienie i przewarstwowienie kobiety żydowskiej w Palestynie stworzyć może trwałą podstawę dla odbudowy Palestyny, przystąpiły do stworzenia takich instytucyj, które umożliwią kobiecie samodzielną pracę na roli i w gospodarstwie wiejskiem. O żywotności zamierzeń tej małej grupy świadczy fakt, że w niespełna 2 lata urosła do rozmiarów światowej organizacji kobiet żyd. znanej pod nazwą Wizo, (W. I. Z. O. tj. Women International Zionst Organisation), a mającej swe grupy w 33 krajach Europy i poza Europą. Pierwsze instytucje, które Wizo stworzyło w Palestynie to „Hostel" szkoła gospodarstwa domowego dla dziewcząt w Tel-Awiw, następnie farma rolna dla dziewcząt „Nachalal". Uruchomiono stacje opieki nad dzieckiem i matką, a w r. 1925 rozszerzono zakres działania przez stworzenie kwuc specjalnie kobiecych tzw. „Meszkej Poalot". Wizo dąży do objęcia całokształtu życia kobiecego w Palestynie. Wizo nie ogranicza swej roli w golusie jedynie do zbierania pieniędzy na cele palestyńskie, ale zdąża do uświadomienia kobiety żyd. w kierunku narodowo-i kulturalno żydowskim zdąża do obudzenia w duszy kobiety w golusie zrozumienia dla celów sjońskich i problemów ogólnych żydostwa. Wizo zjednoczyło kobiety różnych krajów i stanów w wspólnej pracy dla dobra sióstr w Palestynie. (Długotrwałe oklaski).

Następnie Zjazd przystępuje do

UKONSTYTUOWANIA KOMISYJ.

Utworzoną zostaje komisja permanencyjna, której przewodniczy p. Zimmermanowa i komisja dla spraw prowincjonalnych, której przewodniczy p. Süsskindowa. Jako trzecia funguje komisja dla spraw Keren Kajemet z przewodniczącą p. Lindenbaum- Kohnową. Na tem zakończono pierwszy dzień obrad.

ZEBRANIE TOWARZYSKIE.

Wieczorem tegoż dnia odbyło się w sali Bolońskiego zebranie towarzyskie delegatek, członkiń i zaproszonych gości. Cel tego zebrania tj. towarzyskie zbliżenie się delegatek i członkiń, oraz swobodne i miłe spędzenie wieczoru w atmosferze i otoczeniu ludzi ideowo bliskich, został w zupełności osiągnięty. Myliłby się bowiem, ktoby sądził że było to zebranie wyłącznie kobiece! Żywioł męski reprezentowany był równie licznie jak okazale. Panowie też, chcąc podziękować za okazaną im gościnność, przyczynili się w dużej mierze do urozmaicenia wieczoru. P. Dr. Hubler zaimprowizował piękny koncert, oddając z artyzmem i fantazją kilka utworów Chopina. Złośliwość jednak i ironia męska nie zaznały spokoju na tem przyjęciu urządzonem przez kobiety. Znalazło to swój wyraz w nader dowcipnej, a pełnej subtelnej satyry mowie p. Inż. Bernarda Zimmermana, który znalazłszy gdzieś u siebie w domu autentyczny (podobno!) protokół z posiedzeń Wydziału naszego Wiza bardzo niedyskretnie odczytał ten, oczywiście sfingowany, dokument. Nie z kobietami jednak walczyć... P. Dr. Stillerowa srodze się zemściła za męską złośliwość i staropolskim zwyczajem obdarzyła męskich uczestników zebrania darami,

które gdyby weszły w sferę realizacji niezbyt zachwyciłyby obdarzonych... Zebranie, które przeciągnęło się do późnej nocy pozostawiło jak najmilsze wspomnienie.

ZWIEDZANIE INSTYTUCYJ ŻYDOWSKICH.

Następnego dnia przedpołudniem uczestniczki Zjazdu zwiedziły niektóre instytucje żyd. opieki społecznej, m. in. Domu sierót im. błp Róży Rockowej, gdzie przywitał zwiedzające prezes Stowarzyszenia Dr. med. Rafał Landau, Ognisko Pracy przy ul. Stolarskiej, gdzie oprowadzała przewodnicząca p. Frenklowa i wspaniały nowo wybudowany Żyd. Dom akademicki, gdzie oczekiwał i oprowadzał Panie p. inż. Wexner. Wszystkie te instytucje pozostawiły głębokie i piękne wrażenie na zwiedzających, które wyrażały się z najwyższem uznaniem o poziomie prowadzenia zakładów.

Drugi dzień obrad

O 2-giej popołudniu zaczęły pracować intenzywnie wszystkie komisje. O tej samej porze odbyła się poufna konferencja z przedstawicielką Centrali warszawskiej p. Appenszlakową w sprawie połączenia się w jedną organizacyjnie całość obejmującą całą Polskę, a więc i naszą dzielnicę, któraby jednakże zachowała zupełną autonomję i bezpośredni kontakt z Centralą Wiza w Londynie. Konferencja ta, jakkolwiek nie doszła jeszcze do ostatecznych rezultatów, posunęła sprawę tak dalece naprzód, że dodatni wynik rokowań jest obecnie tylko kwestją czasu.

O godz. 3-ciej przewodnicząca zarządziła podjęcie obrad poczem

referat organizacyjny

wygłosiła p. Nella Rostowa.

Referentka podkreśla duże znaczenie organizowania się w życiu każdego narodu, a tem więcej w dziejach żydostwa. Świadomość tego widoczna jest w Palestynie, gdzie większość społeczeństwa jest faktycznie zorganizowaną. Kobieta żydowska od niedawna tkwi w organizacji „Wizo", która jak wiadomo założono została dopiero dwa lata temu. Charakter tej organizacji jest i będzie palestyński jakkolwiek praca w kierunku społecznym też jest aktywnie uwzględniona. „Wizo" ustosunkowało się rozmaicie do organizacyj kobiecych w Palestynie. Składem tam mieszczańska sfera członkiń zbliża się do „Histadruth Naszim Iwrioth", pracą do „Wiza" palestyńskiego, a ideologją do „Histadruth Hapoaloth". Może dlatego ożycie się z Adą Fischman nastąpiła tak szybko. Charakter organizacji „Wizo" różny jest i powinien być od nawet najpotężniejszej kobiecej organizacji, od „Hadassy". Tutejsza organizacja nie pragnie pomników imiennych pracy swej w Palestynie. Marzy o tak ogromnem morzu osiedli rolnych, by zaginęła w niem wszelka jednostkowa zasługa, wszelka pojedyncza robota.

Z pracy „Wiza" nie wszystkie kobiety żydowskie były w pełni zadowolone. Wyrazem tego jest powstanie „Kontinentalverbandu" — związku państw na kontynencie, który uzupełnić ma zaniedbany przez „Wizo" resort kulturalny i intenzywniejszej propagandy. Przyłączenie się do związku jest możliwe, ponieważ jest on instrumentem pomocniczym „Wiza" a nie jego opozycją.

Tutejsza organizacja „Wizo" jest obowiązaną pracować we wszelkiej pracy dla dobra Palestyny, a zatem w „Keren Kajemeth" i „Keren Hajesod". Jest to prostą konsekwencją ideologicznych założeń Wiza. Referentka omawia sprawę połączenia się z Warszawą. Uważa, że decentralizacją zbierania funduszów pokrywa się z decentralizacją odpowiedzialności za sukces pracy. Z faktu zatem przesyłania pieniędzy wprost do Londynu i z ustanawiania budżetu bezpośrednio z Londynem zrezygnować nie można, ponieważ jest to jeden z warunków powodzenia sprawy, a dobro sprawy zaciera wszelkie inne względy. Pertraktacje w tym duchu są na najlepszej drodze.

W sprawie stosunku centrali krakowskiej do grup na prowincji powołany zostanie do życia „Komitet centralny", złożony z przedstawicielek prowincyj i delegatek Krakowa, który w stałych terminach porozumiewać się będzie z miastami w sprawach organizacyjnych. Tak jak dotąd i nadal współpraca centrali z miastami cechować będzie szczerość, przyjaźń i dążenie do jednego celu. W dyskusji głównej omówione zostaną środki pracy organizacyjnej. Referentka apeluje do delegatek, by pracę swą prowadziły z nieugiętą wolą i niewygasłym ogniem, co jedynie daje gwarancję osiągnięcia rezultatów tej wielkiej, świętej pracy dla nowej, chalucowej, pracującej Palestyny.

Mówczyni nagrodzona długotrwałemi oklaskami słuchaczek ustępuje na trybunie miejsca p. Kohnowej z Cieszyna, która w pięknym referacie przedstawia potrzebę kształcenia judaistycznego kobiety żyd., pogłębiania jej wiedzy historji żydowskiej języka i literatury hebrajskiej. (Oklaski.)

Następnie przemawia jako gość p. Pewznerowa z Palestyny delegatka org. Keren Kajemet. W wspaniałem przemówieniu wzywa gorąco kobiety żydowskie do większej ofiarności wydatniejszej pracy, do samozaparcia i ograniczenia swych potrzeb na rzecz wołającej o pomoc Ojczyzny, na rzecz ziemi czekającej wykupu, co umożliwi tylko Keren Kajemet. (Oklaski).

Po wyczerpaniu referatów następuje ogromnie ożywiona, prowadzona umiejętnie i rzeczowo

dyskusja generalna

nad wszystkiemi kwestjami poruszanemi w referatach i na obradach. W dyskusji zabierają głos: pp. Süsskindowa, Bienestockówna, Lindenbaum-Kohnowa, Zimmermanowa, Silbermanówna z Tarnowa, Bernerowa z Jasła, Neumanowa z Katowic, Silbersteinowa, Rostowa i inne. Wyłonione z referatów i dyskusji wnioski zostają odesłane do komisji permanentnej, która wygotowuje odpowiednie rezolucje. Po zakończeniu dyskusji przewodnicząca komisji permanentnej p. Zimmermanowa odczytuje następujące

rezolucje

1. Polityczne i gospodarcze położenie Żydów w Europie oraz możliwości gospodarcze w Palestynie nakładają na kobietę żyd. obowiązek czynnej współpracy w kierunku odbudowy żydostwa pod względem ekonomicznym i duchowym, oraz wytworzenia w Palestynie takich warunków ekonomicznych, by kraj przygotować do przyjęcia możliwie wielkiej imigracji. W tym celu koniecznem jest zespolenie wszystkich sił kobiecych żyd. i wcielenie ich w ramy światowej organizacji kobiet żyd. znanej pod nazwą WIZO, jako tej organizacji, która postawiła sobie za cel popierać sprawę odbudowy Palestyny przez spełnienie wszystkich zadań, związanych z przewarstwowieniem i uproduktywnieniem kobiety żyd. w Palestynie.

2. Konferencja kobiet żyd. dla Zachodniej Małopolski i Śląska uchwala powołać do życia Komitet Centralny, złożony z przewodniczących wszystkich sekcyj Centrali krakowskiej, oraz z przewodniczących wszystkich grup prowincjonalnych, celem wzajemnego porozumienia się i kontrolowania programu pracy.

3. Konferencja nakłada na Komitet Centralny obowiązek pogłębienia wśród członkiń pojedyńczych grup narodowego uświadomienia oraz gruntownego zapoznania się z nowemi kulturalnemi i narodowemi wartościami, tworzącemi się w dzisiejszej Palestynie, celem należytego wypełnienia tej roli w społeczeństwie żyd., która członkiniom Wiza z tytułu ich przynależności do Światowej Organizacji kobiecej przypada.

4. Konferencja uznaje, iż głównemi instrumentami racjonalnej pracy około odbudowy Palestyny są fundusze Keren Kajemet i Keren Hajesod. Konferencja nakłada przeto na wszystkie grupy zasadniczy obowiązek intenzywnej współpracy w wszystkich akcjach mających na celu zasilenie tychże funduszów. Konferencja wita z wyrazem serdecznej radości bawiące w Zachodniej Małopolsce delegacje Keren Kajemet i w uznaniu dla ich celowej i ofiarnej pracy uchwala wpisanie każdej swej grupy do Złotej Księgi Keren Kajemet.

5. Konferencja wychodząc z założenia, że położenie gospodarcze Żydów w golusie wymaga czynnej współpracy kobiety żyd. na polu pracy społecznej, postanawia zakresem swego działania objąć także dziedzinę życia społecznego Żydów w golusie.

6. Konferencja poleca Komitetowi Centralnemu utworzenie osobnego resortu dla młodzieży żeńskiej.

7. W zrozumieniu ważności zjednoczenia i zespolenia pracy członków Wiza na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej dla dobra naszej organizacji I. Konferencja Kobiet Żyd. Zachodniej Małopolski i Śląska uchwala polecić czynnikom wykonawczym, aby zespolenie to w jaknajkrótszym czasie doszło do skutku.

8. Konferencja, wychodząc z założenia, że podstawowym warunkiem silnej organizacji jest należyte informowanie członkiń o stanie pracy w golusie i Palestynie oraz zapoznanie szerokich kół z zadaniami Wiza, wzywa Komitet Centralny, by starał się rozszerzyć „Głos kobiety żydowskiej" ukazujący się jako dodatek do „N. Dziennika" i nakłada na wszystkie grupy obowiązek abonowania „Haiszy" jako organu kobiet żyd. w Palestynie oraz „Pioniere und Helfer" jako organu Wiza i najwłaściwszego źródła informacyjnego o postępach pracy prowadzonej przez Wizo w Palestynie.

Wszystkie rezolucje przyjęte zostały przez Zjazd entuzjastycznie.

Bilans Zjazdu

Przewodnicząca Zjazdu p. Dr. Stilerowa zamknęła Zjazd następującemi słowami:

Szanowne Towarzyszki!

Na zakończenie naszych obrad chciałabym zresumować to co ten nasz I. Zjazd nam dał i z czem się rozchodzimy.

Otóż przedewszystkiem dał nam przegląd naszych sił, może niezbyt jeszcze licznych, ale świeżych i pełnych zapału. Dał nam przegląd naszej dotychczasowej pracy, niebardzo jeszcze owocnej, ale szeroko zakrojonej i pozwalającej oczekiwać w przyszłości pięknych rezultatów. Dał nam ten Zjazd wytyczne na przyszłość, wykazał co było niedobre, co usunąć należy, co kontynuować a co nowego wprowadzić.

Dał nam następnie rzecz bardzo ważną — sposobność zetknięcia się bliższego z naszemi towarzyszkami zamiejscowemi, nawiązania z niemi serdecznych nici, które — nie wątpię — odtąd jeszcze silniej łączyć nas będą, szczególnie przez stworzenie drugiej wspólnej platformy pracy, jaką ma być, obok Zjazdu, Komitet Centralny. Życzeniem naszem jest i — sądzę, że nam się to uda — stworzyć ze wszystkich pracowniczek WIZA jakby jedną wielką rodzinę, wzajemnie się wspierającą i wytrwale dążącą do jednego wspólnego celu, to jest do uczynienia z kobiety żydowskiej pożytecznego członka społeczeństwa, pożytecznej pracownicy dla Palestyny.

I oto przechodzę do rzeczy najważniejszej, jaką zawdzięczamy naszemu Zjazdowi. Mianowicie to przekonanie, że my kobiety, jeżeli prawdziwie czegoś chcemy, jeżeli nam naprawdę na czemś zależy, jeżeli się do czegoś weźmiemy z całą pasją to przeprowadzimy to napewno, w całej rozciągłości.

Ale przedewszystkiem — mówiąc słowami Wyspiańskiego — „trzeba chcieć — chcieć", ze Wy, szanowne towarzyszki, „chcecie chcieć", tego dałyście dowody.

Ale to zamało! Idźcie i budźcie inne kobiety do pracy! Przekonajcie je, że praca dla innych jest pracą dla siebie i nad sobą, że ona pogłębia życie wewnętrzne, rozszerza horyzont, daje nieocenione zadowolenie wewnętrzne, jednem słowem podnosi i udoskonala. Z drugiej zaś strony przez to udoskonalenie i podniesienie poziomu jednostki jest znowu pracą dla społeczeństwa, którego cały poziom zależy przecież od poziomu jego członków.

Już czas, aby kobieta żydowska wyszła z atmosfery kawiarni i dancingów lub też kuchni i płoteczek na szerszą arenę życia, czas już, by przestała marnować swe zdolności i swą inteligencję w tak przytępiających zajęciach, natomiast, żeby oddała je na usługi wyższego celu, na usługi najpiękniejszego ideału, jaki człowiekowi przyświecać może, to jest pracy nad odbudową swej Ojczyzny!

Szanowne Towarzyszki! Nie wątpię, że wracacie teraz do swych siedzib wzmocnione w swych przekonaniach co do powodzenia naszych zadań. Proszę Was więc: pod tem świeżem wrażeniem weźcie się na nowo do pracy i budźcie wokoło siebie śpiące kobiety, wahającym się podajcie rękę a wszystkim głoście, że wyzwolenie kobiety żydowskiej z pętów gnuśności, apatji i obojętności dla narodu już się rozpoczęło!!

Tym gorącym apelem oraz życzeniami najpełniejszego powodzenia w czekającej was pracy żegnam was, Towarzyszki!

* * *

Po odśpiewaniu Hatikwy uczestniczki Zjazdu rozchodzą się zwolna. W nieco zmęczonych dwudniowemi obradami twarzach widać zapał, wiarę i niezłomne postanowienie coraz szerszej, głębszej i wytrwalszej pracy dla Erec Israel!

Elsa Silbersteinowa.

Ankieta org. sjonistycznej

Jak już donieśliśmy, departament organizacyjny Egzekutywy sjonistycznej w Londynie ogłosił zgodnie z uchwałą sjońskiego A. C. obszerną ankietę w sprawie propagandy i organizacji ruchu sjonistycznego. Najważniejszemi problemami ankiety są: struktura organizacji sjonistycznej i jej organów, wpływ roszerzenia Jewish Agency na działalność organizacji wzajemny stosunek federacyj sjonistycznych zagadnienie polityki krajowej i działalności kulturalnej, metody propagandy, podstawy ideologji sjonistycznej, zagadnienie młodzieży itd. Wszyscy członkowie organizacji sjonistycznej są uprawnieni do wzięcia udziału w tej ankiecie i mogą otrzymać program i listę zawierające pytania ankiety.

60 tysięcy marek na rzecz Keren Hajesod

Akcja Nachuma Sokołowa i Oskara Wassermana

Berlin, (ŻAT) Przybył tu prezydent egzekutywy światowej organizacji sjonistycznej Nahum Sokołow, który po kilkudniowym pobycie w Berlinie wyjechał w towarzystwie dr. Marcina Rosenblütha do Lipska, witany przez sjonistów lipskich. W Lipsku odbył się wielki bankiet zorganizowany w teatrze centralnym staraniem komitetu „Keren Hajesodu". Dyrektor Oskar Wasserman wygłosił przmówienie o znaczeniu Palestyny dla narodu żydowskiego podkreślając doniosłość pracy obecnego pokolenia dla pokoleń przyszłych

Nahum Sokołow zobrazował położenie gospodarcze i polityczne Palestyny. Nawiązując do swej rozmowy z nowo-mianowanym Wysokim Komisarzem Palestyny sir Johnem Chancellorem, p. Sokołow oświadczył, iż objęcie urzędu przez sir Chancellora oznacza poniekąd zapoczątkowanie nowej ery w dziejach Palestyny. Przemówienia p. Sokołowa zgromadzeni wysłuchali z wielkim zapałem. Podczas bankietu zebrano 60,000 marek na rzecz „Keren Hajesodu".

Narady w sprawie reorganizacji „Komitetu Delegacyj Żyd."

Paryż (ŻAT) Narady w sprawie reorganizacji komitetu Delegacyj Żydowskich trwają w dalszym ciągu. Na drugiem posiedzeniu pod przewodnictwem p. Goldsteina omówiono sprawę powołania do życia komitetu dla poparcia prac Rady mniejszości narodowych w Genewie.

Amnestja w Rumunji obejmie kilka tysięcy Żydów

Bukareszt, (ŻAT) Z kół rządowych donoszą o dekrecie amnestyjnym, opracowywanym obecnie przez Radę ministrów. Dekret, którego ogłoszenie nastąpi 1 grudnia br., obejmować będzie nie tylko przestępstwa polityczne, lecz również wszystkie przestępstwa z czasów wojny światowej. Amnestja spowoduje zatem likwidację 30 tysięcy procesów wojskowo-karnych do tyczących przeważnie Żydów. Wiadomość o amnestji wywołała powszechną radość, szczególnie wśród ludności żydowskiej Rumunji.

Syn Wilhelma II. ożenił się z wdową po śpiewaku żydowskim

Berlin (ŻAT) Jak donosi „Welt am Montag", syn b. cesarza Wilhelma Eitel Fryderyk ożenił się z wdową po znanym śpiewaku operowym Józefie Schwartzu. Żona księcia niemieckiego jest bogatą Amerykanką, jej pierwszy mąż Schwartz znany był jako pobożny Żyd.

—o—

OSTRY ZATARG W OBOZIE MUZUŁMAŃSKIM W PALESTYNIE. Kwestja statutu Najwyższej Rady Muzułmańskiej wywołała ostry zatarg w mahometańskich kołach Palestyny. Zgodnie z postanowieniami w swoim czasie zawartej umowy, stoją obecnie na czele Rady przedstawiciele rodziny Huseinów. Komisja rządowa pod przewodnictwem naczelnego mufti'ego Palestyny, opracowała nowy statut Rady, w myśl którego przewodniczący Rady jest obierany na okres 9 lat, przytczem może być dwukrotnie ponownie obierany. Pensję miesięczną przewodniczącego Rady wyznaczono w wysokości 100 funtów szterlingów.

Opozycja zaś domaga się postanowienia 4-letniego okresu przewodnictwa przy jednorazowej obieralności ponownej i zredukowania pensji miesięcznej do 50 funtów szterlingów.

Zatarg zaostrza się coraz bardziej i niechybnie spowoduje poważne tarcia w obozie muzułmańskim w Palestynie.

PROPAGANDA POGROMOWA HR. REWENTLOWA. Przywódca niemieckich Deutschnationale, hr. Rewentlow, ogłosił z okazji 10-lecia republiki niemieckiej artykuł w „Reichswarte", w którym zaznacza, iż „jedynie Żydzi wygrali na przewrocie z listopada 1918 r., bogacąc się kosztem narodu niemieckiego". Artykuł swój kończy hr. Rewentlow hasłem: „Usuwajcie zarazę żydowską".

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zbiory okopowizny i paszy

Zbiory okopowizny, które są już na ukończeniu, wypadły znacznie lepiej, niż początkowo przypuszczano. Wskutek silnej wyprzedaży w kraju, ceny ziemniaków znacznie spadają i są niższe, niż w tym samym czasie roku ubiegłego.

Nieurodzaj traw i koniczyny spowodował rząd do zastosowania szeregu środków zmierzających do zatrzymania w kraju siana, oraz pasz treściwych Obok cła wywozowego na siano i owies ustanowiono również cła na makuchy (10 zł. od 100 kg.), oraz na otręby (5 zł. od 100 kg.).

—o—

USTĄPIENIE NACZELNEGO DYREKTORA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. Dowiadujemy się że p. Korwin-Szymanowski naczelny dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, ustępuje w najbliższym czasie z zajmowanego stanowiska i wyjeżdża zagranicę, jako stały przedstawiciel Polski w sprawach gospodarczo-finansowych. Opróżnione przez p. Szymanowskiego stanowisko nie będzie przez czas dłuższy obsadzone.

WZROST ZAPASU WALUT W BANKU POLSKIM. Zapas walut w Banku Polskim wzrasta nadal. W drugiej dekadzie listopada pomimo nadzwyczajnych płatności skarbu zagranicą na rachunek amortyzacyjny długów z czasów wojny i akcji relifowej, bilans dekadowy Banku Polskiego wykaże wzrost zapasu walut o około 1 miljon dolarów.

WYWÓZ ZBOŻA KWALIFIKOWANEGO. W nr 94 „Dziennika Ustaw" z dnia 16 listopada br, ukazało się rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa, zwalniające od cła wywozowego kwalifikowane nasiona pszenicy, żyta i owsa, wywożone zagranicę na podstawie zaświadczeń ministerjum Rolnictwa.

PRZYSZŁA KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWEGO KARTELU DRUTU WALCOWANEGO. Najbliższa konferencja Międzynarodowego Kartelu Drutu Walcowanego odbędzie się 10 stycznia 1929 r. w Luksemburgu.

CENY GŁÓWNIEJSZYCH METALI kształtowały się według notowań giełdy londyńskiej po przeliczeniu na złote po kursie dnia za tonę metryczną następująco (pierwsza cyfra z 7-go, druga z 14-go bm.): aluminjum 4255, antymon 2531, cyna standard 9793—9786, cynk hutniczy 10z0—1047, miedź elektrolityczna 3166—3223, miedź standard 2872—2890, ołów miękki 905—888, nikiel 7446, rtęć 29,256—29.256, srebro za 1 kg 155—156.

SZALOM ASZ — Przedruk wzbroniony

Wyrok śmierci

Autoryzowany przekład Leona Templera

37

(Ciąg dalszy).

XII.

Zarządca dużego nowojorskiego miasta zbrodniarzy Sing- Sing był znanym „reformatorem", który zaprowadził szereg nowych bardziej ludzkich metod w odnoszeniu się do skazańców. Dyrektor więzienia wyznawał teorję, że zbrodnia nie jest występkiem ale chorobą. Toteż nie należy się mścić na tych nieszczęśliwcach, ale leczyć ich chorobę. Więzienie uważał Słown za moralny szpital, mający leczyć zboczenie zbrodniarzy. Więzienie — szpital winni chorzy po jakimś czasie opuszczać uleczeni. Nic też dziwnego, że zarządca więzienia Sing- Sing odnosił się do zbrodniarzy po ludzku: urządzał dla nich od czasu do czasu przedstawienia, dopuszczał do nich często rodzinę, a nawet pozwalał im udawać się do domu na pewien czas, wprowadzając jeszcze inne tym podobne reformy. Odnosił się również bardzo po ludzku wobec tych, dla których niema już lekarstwa, gdyż są skazani na śmierć. Pozwalał, by w ostatnich dniach życia korzystali ze wszystkich swobód, starał się, by wikt im smakował, wogóle dbał o to, by im nie zbywało na niczem. Skazańców wyprowadzano na wolność, by mogli zapomnieć o losie, ale im lepiej odnoszono się do skazanych na śmierć, tem głębiej odczuwali grozę śmierci. Zdawało się, jakby drwiono z nich. Ludzkie odnoszenie się dozorców, przypominało skazańcom beznadziejne położenie, w jakiem się znaleźli. Nad bramą „Domu śmierci" widniało zdanie z „Piekla" Dantego: „Wszelka nadzieja za wami!", a właśnie w „Domu śmierci" było tak wszystko urządzone, że żywiło nadzieję ludzi bez nadziei. Światła wpadające przez okna, widok ogrodu roztaczający się z okna, swoboda ruchów, ludzkie traktowanie, dobre potrawy, jakiemi ich tuczono. Zdawało się, jakby drażniono ich: „Świat ma tyle dobrego, a ty musisz go opuścić".

Słowna obudził snop promieni słonecznych, wpadających przez okno Obudził go radosny śmiech, jaki posłyszał na dworze Podszedlszy do okna, zauważył, że „Dom śmierci" otacza — życie. Był piękny dzień jesienny, jeden z owych ostatnich dni „babiego lata". Drzewa, jakie rosły w ogrodzie, miały na sobie jeszcze sporo złotych i krwawoczerwonych liści, chociaż najpiękniejsza ich ozdoba, wspaniałe złoto i serdeczna czerwień legła już sponiewierana wokół, konając. W ogrodzie było kilku więźniów w pasiatych ubraniach: wykopywali ostatnie ziemniaki i zbierali ostatnie główki kapusty. Wśród więźniów widać było również dzieci. Widocznie nie były tu one obce, gdyż odnosiły się do więźniów swobodnie bawiły się z nimi, pomagając w zbieraniu ostatnich płodów ziemi. Była też wśród dzieci dziewczynka o złotych włosach z czerwoną kokardą. Słowna przykuł ten obraz tak bardzo, że w oczach stanęły mu łzy radości.

Długo, długo stał Słown przy oknie i przyglądał się szczęśliwym więźniom, korzystającym z każdej chwili, by nie przemęczać się pracą, a bawić z dziećmi, rozmawiać z nimi, broić i cieszyć się niemi. Widać było, jak bardzo łakną odrobiny ludzkiej radości: choćby wsłuchać się tylko chcieli w ludzki głos! Słown poczuł dużą litość dla nieszczęśliwych tych ludzi.

Słown zapomniał zupełnie o sobie, o własnem położeniu. Obraz, jaki roztaczał się z okna, słońce i piękny jesienny dzień i drzewa a przedewszystkiem zaś ziemia naga, czarna ziemia pokryta jeszcze tu i ówdzie zielenią, której nie widział nigdy, nie znał niemal, bo nigdy nie uważał za potrzebne przyglądnąć się jej. Dopiero teraz, tak późno, napełniło go to wszystko wielką radością, nadzieją i odwagą, tak, że zapomniał o wszystkiem. Ulżyło mu się na sercu, wielka troska opuściła go. A kiedy dozorca wszedł do celi, pytając, czy Słown nie życzy sobie czego, ten odparł dobrodusznie:

— Proszę o dobrą kąpiel i sute śniadanie!

— Widzę, że jest pan dziś lepszej myśli, niż wczoraj. To dobrze tak!

— Niema przyczyny, by smucić się. Słońce świeci!

Słońce tak przyświecało, że Słownowi zdało się, że nigdy jeszcze nie widział słońca i nie wiedział, że ono świeci. Dopiero teraz dowiedział się o tem

Świeża kropla z kranu pokrzepiła go jeszcze bardziej, a kiedy dozorca postawił przed nim półmisek z gorącem jadłem, Słown, nie dbając o wczorajsze postanowienie śmierci, zabrał się do jedzenia z dużym apetytem, którego nigdy nie zdradzał nawet w dobrych czasach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z kraju

Zwycięstwo narodowo-żyd. w Nowym Targu

(Kor. wł.) Nowy Targ, 20 listopada

W dniu 18 bm. odbyły się w tutejszej gminie żydowskiej wybory do nowego Zarządu gminy, w których ludność wzięła tłumny udział bo na 671 uprawnionych wyborców głosowało 580 wyborców czyli 86 proc.

Mimo zawartego przez Dra Bertolda Fassa i tow. w Zakopanem imieniem Żydów Zakopanego paktu z B. B. W. R., wedle którego wyborcy z Zakopanego mieli oddać swe głosy na listę Nr. 5 tj. osławionych „herszlowców", **odniósł zwycięstwo obóz narodowo-żydowski**, który uzyskał w nowowybranym Zarządzie gminy żydowskiej **zdecydowaną większość**.

W szczególności wynik wyborów jest następujący: Lista Nr. 1 uzyskała 3 mandaty (1 oficjalny sjonista), lista nr. 3 (Czarny Dunajec) **1 mandat**, Nr. 4 — **1 mandat** (sjonista), Nr. 7 **1 mandat** (sjonista), zaś lista Nr. 5 mimo wspomnianego wyżej poparcia B. B. W. R. uzyskała zaledwie **2 mandaty**.

Wynik wyborów przyjęty został z wielką ulgą i radością przez gros społeczeństwa żydowskiego.

Obszerniej o interesującym przebiegu wyborów doniesiemy.

Wybory w Wiśniczu nie odbędą się w mieszkaniu syna rabina!

Jak się dowiadujemy, starostwo w Bochni w porozumieniu z urzędem wojewódzkim w Krakowie zarządziło przesunięcie terminu wyborów do kahału w Wiśniczu na dzień 2-go grudnia br., tj. w przyszłą niedzielę. Zarazem zarządziło starostwo, zgodnie z podniesionym przez nas postulatem, że wybory odbędą się w lokalu gminy żydowskiej, a nie — jak tego pewne sfery pragnęły i jak kahał zarządził — w prywatnem mieszkaniu syna rabina, ciemnem i trudno dostępnem. Wiadomość powyższą przyjmie ludność żydowska Wiśnicza z prawdziwą ulgą.

5 wypadków samolotowych

Dwie ofiary

Na lotnisku w Warszawie zdarzyło się onegdaj 5 wypadków samolotowych, spowodowanych przezgęstą mgłę. Rano lotnicy, chcąc wykorzystać piękną pogodę, rozpoczęli loty ćwiczebne Już około godz. 11 nadciągnęła tak gęsta mgła, że zmniejszyła pole widzenia do kilku metrów W pierwszym wypadku samolot rozbił się doszczętnie, mechanik i pilot wyszli z katastrofy cało. W drugim wypadku na forcie w Rakowcu wylądował „Potez 27" również rozbijając się. Pilot kpt. Dziugiełł zabił się na miejscu, mechanik samolotu Maciejewski odwieziony został w ciężkim stanie do szpitala Ujazdowskiego. Następne samoloty zmuszone były lądować na polu magistrackiem przy ul. Zawisza, obie maszyny zostały uszkodzone, w pierwszej połamały się skrzydła, w drugiej zdruzgotane zostało podwozie. Jeden z pilotów Podwysocki, odniósł lekkie rany. — Pozatem samolot lecący z Dęblina do Warszawy zabłądził wskutek mgły,ą minął Warszawę i wylądował w Młocinach nie odnosząc poważniejszych uszkodzeń.

Ukryte skarby w twierdzy modlińskiej

W ubiegłą sobotę zjechała do Modlina specjalnie delegowana Komisja Min. Spraw Wojskowych w celu dokonania poszukiwań na terenach fortecznych. Jak się okazało, por. rezerwowy Szczuruk który służył dawniej w wojsku rosyjskiem, złożył Ministerstwu Spraw Wojskowych raport, w którym komunikuje na podstawie wiadomości własnych, zebranych za czasów swej służby w Modlinie, o ukrytych w twierdzy modlińskiej skarbach. P. Szczuruk zdołał również zdobyć plan miejsc, w których schowane zostały skarby i dołączyć do swego raportu.

Według danych p Szczuruka wojska rosyjskie, wycofywując się z Modlina w r 1915, zakopały poza obrębem zabudowań fortecznych kilka skrzyń od pocisków armatnich, zawierających 6 pudów złota w 5-cio i 10-cio rublówkach oraz złotych medalach i krzyżach Św. Jerzego.

Po otrzymaniu tego raportu ministerstwo poleciło rozpocząć poszukiwania pod kierunkiem specjalnie delegowanej Komisji Zaznaczone na planie, złożonym przez por. Szczuruka, miejsce literą X zostało odnalezione, jednakże pewne trudności nastręczało, że na planie tym wskazane zostały niewielkie krzewy, w rzeczywistości zaś, znaleziono w ustalonem miejscu kilka wierzb. Według opinji jednego ze starszych rybaków w miejscu tem przed 13 laty istniały drobne krzewy z których wyrosły duże wierzby.

Tenże rybak oświadczył, że na kilka godzin przed opuszczeniem twierdzy spędzono na to miejsce setki koni, które ubijały teren.

Onegdaj rozpoczęto przeszukiwania terenów. Przy pracy tej zajętych jest 40 saperów.

W razie odnalezienia tych skarbów por. rezerwy Szczuruk otrzyma 10 proc. wartości.

—o—

PODZIĘKOWANIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DLA KEREN HAJESOD. Jak wiadomo, konferencja Keren Hajesod, obyta niedawno w Warszawie, przesłała depeszę powitalną do Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego. Obecnie prezes Keren Hajesodu pos. Farbstein otrzymał z kancelarji cywilnej p. Prezydenta list z wyrazami podziękowania dla zjazdu i dla p. L. Jaffego.

ZALMAN SZNEUR W WARSZAWIE. Znakomity poeta hebrajski, Zalman Schneur wygłosi w większych miastach Polski szereg odczytów o współczesnej literaturze hebrajskiej. Pobyt poety w Polsce potrwa kilka tygodni.

MAGISTRAT WARSZAWSKI NA CELE ŻYDOWSKIE. W budżecie m. Warszawy zdajduje się suma 800 tys. zł przeznaczona na cele żydowskie. Oprócz tej sumy magistrat warszawski utrzymuje z funduszówopieki społecznej szereg instytucyj przeznaczonych wyłącznie dla Żydów. W porównaniu z budżetem z roku ub. zwiększono subwencje na rzecz instytucyj żydowskich o 200 tys. złotych.

DWIE GMINY ŻYDOWSKIE W TARNOPOLU? Zarząd gminy żydowskiej w Tarnopolu ukonstytuował się i wybrał na prezesa znanego działacza sjonistycznego Dra Parnasa. Atoli pewna grupa ortodoksów z rabinem na czele, niezadowolona z wyboru nowego zarządu, postanowiła utworzyć odrębną gminę w Tarnopolu, i stworzyć własny kahał, własną mikwę i własny cmentarz. Jeśli akcja tej grupki uda się, wówczas zdarzy się po raz pierwszy w Małopolsce, że w jednem mieście zaistnieją dwie gminy żydowskie.

UPADEK WYDAWNICTW ŻYDOWSKICH. W „Roczniku statystycznym" za rok 1927 znajdujemy ciekawe dane dotyczące produkcji książek w Polsce w roku 1927. Książki żydowskie i hebrajskie objęte zostały jedną rubryką. Ogółem wydano w 1927 r. 7.405 książek o nakładzie 23.996.990. W tej liczbie w języku polskim — 6.204, w języku hebrajskim i żydowskim — 517, ukraińskim — 321, niemieckim — 68, rosyjskim — 78, białoruskim — 72. Statystyka wykazuje znaczny spadek nakładu książek żydowskich i hebrajskich W r 1925 nakład tych książek wynosił 4,8 proc nakładu wszystkich książek, wydanych w Polsce, zaś w r. 1927 zaledwie 2,8 proc. Z pośród książek żydowskich i hebrajskich 21 procent przypada na książki o treści religijnej

RZĄD ZA WSPÓLNEMI LISTAMI WYBORCZEMI DO IZB RZEMIEŚLNICZYCH. W dniu 19 bm. odbył się w Białymstoku zjazd delegatów żydowskich związków rzemieślniczych z województw białostockiego, poleskiego, nowogródzkiego i wileńskiego. Na zjazd przybyło 43 delegatów. Po zagajeniu zjazdu przez posła Rosnera z Warszawy, zjazd powitał instruktor rzemieślniczy białostockiego urzędu wojewódzkiego inż. Głogowski, który wyraził życzenie, aby rzemieślnicy polscy i żydowscy porozumieli się i zgłosili wspólną listę przy wyborach do Izby rzemieślniczej.

OBIAD DLA PREZYDJUM B. B. U PREM. BARTLA P. PremjerBartel podejmował we wtorek wieczorem członków prezydjum Klubu BB obiadem Obecni byli pułk. Sławek, Maciesza, Polakiewicz, Kościałkowski, Lechnicki i Piasecki. Podczas obiadu omawiano szereg spraw politycznych.

ODCZYT PUŁK. SŁAWKA W SIEDLISKU ENDECJI. W najbliższą sobotę wygłosi w Poznaniu prezes Bezp. Bloku pos. Sławek odczyt pod tytułem „W dziesięciolecie Polski Odrodzonej". Odczyt ten wzbudził wielką sensację.

SZKOŁA DLA UŁOMNYCH DZIECI. Gmina żydowska w Warszawie otwiera specjalną szkołę dla ułomnych dzieci we wszystkich szkołach gminnych. Na podstawie rejestracji założy gmina nową szkołę, kierowaną przez wybitnych pedagogów

SZKOŁA ROLNICZA W POPOWIE. Roczna Szkoła Rolnicza w Popowie, znajdująca się w powiecie Tureckim,woj. Łódzkiego, ziemi Kaliskiej rozpoczyna w tych dniach zapisy na rok 1929. Nauka rozpocznie się w d. 15 stycznia. Nauka w szkole jest bezpłatna Uczniowie płacą tylko rzeczywiste koszty utrzymania, które w r. bież. nie przekroczyły 35 zł miesięcznie. Uczniowie pilni zwalniani są od opłat. Szczegółowy program szkoła wysyła na żądanie. Adres szkoły: Szkoła Rolnicza w Popowie, poczta Pęczniew, woj. Łódzkie.

BÓJKA WŚRÓD KUPCÓW ŻYDOWSKICH. Dwaj spólnicy żydowscy w Warszawie przy ul. Mokotowskiej 35, Abraham Wortmann i Pesach Jonis w czasie sprzeczki pobili się do krwi. Wortman miał wystąpić z interesu i złożył u adwokata sumę żądaną przez Jonisa. Jonis, niezadowolony z wyroku sądu rozjemczego, wszczął kłótnię, w czasie której doszło do krwawej bójki.

PROCES PRZECIW ZABÓJCOM HUKA. Przed sądem przysięgłych we Lwowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko Pałtonowi Połetniukowi oraz Senjonowi. Połotniuk oskarżony jest o zamordowanie Michała Huka, którego Ukraińska Organizacja Wojskowa uważała za prowokatora. Połotniuk 23 października br. stawał przed sądem, z powodu jednak nieobecności kilku ważnych świadków musiano rozprawę odroczyć.

PO UCIECZCE 16 BANDYTÓW Z WIĘZIENIA W GRUDZIĄDZU. Ucieczka 16 bandytów z więzienia w Grudziądzu przez podkop, dokonany w pralni, wywołał wielkie wrażenie w kołach policyjnych. Już dawno nie notowano podobnego wypadku w kronice kryminalnej. Bandyci wydostawszy się na wolność, podzielili się na dwie grupy. Jedna z nich udała się dworzec, aby wyjechać pociągiem do Warszawy, druga zaś grupa szła wzdłuż szyn i na drodze dokonała dwóch napadów rabunkowych. Pewnemu szoferowi skradli bandyci 185 zł. Pozatem napadli bandyci na pewien dwór, sterroryzowali mieszkańców, przebrali się w cywilne ubrania i znikli w niewiadomym kierunku. Policja prowadzi energiczne śledztwo, w którem pomagają także psy policyjne

NAPAD BANDYCKI W POCIĄGU. Onegdaj w pociągu jadącym z Brodnicy do Warszawy, rozległy się nagle wołania, że jakaś kobieta wypadła z wagonu. Pociąg zatrzymano i rozpoczęto poszukiwania. I rzeczywiście w odległości kilku kroków od miejsca, gdzie pociąg stanął, znaleziono na torze nieprzytomną kobietę. Jak wynikało ze znalezionych przy niej dokumentów, była to Wilhelmina Brandtowa, która niedawno przybyła do Polski z Ameryki. Ustalono następnie, że do przedziału drugiej klasy, w którym jechała p. Brandtowa, wskoczył nagle jakiś drab i porwał z półki walizę. Dzielna kobieta nie zawahała się ani na chwilę stanąć do walki ze złoczyńcą. W otwartych drzwiach wagonu rozegrała się zawzięta walka. Skończyła się niestety tragicznie dla p. Brandtowej. Zbir zepchnął kobietę ze stopni wagonu na ziemię, zabrał walizę wyskoczył z wagonu i znikł w ciemnościach nocy. Ciężko poranioną p. Brandtową przewieziono do szpitala w Brodnicy.

KATASTROFALNE ZDERZENIE TRAMWAJU Z WOZEM CIĘŻAROWYM. We Lwowie przy ul. Gródeckiej wydarzyła się onegdaj straszna katastrofa. Zjeżdżający z góry wóz tramwajowy, najechał na duży wóz ciężarowy, naładowany zbożem. Woźnica doznał złamania obu nóg. Pokaleczone zostały również i konie. Tramwaj wskutek pęknięcia hamulca nie zatrzymał się i pędząc dalej,najechał na drugą furę, nie wyrządzając żadnej szkody.

OLBRZYMI POŻAR W CZARNYM DUNAJCU. (Kor. A. P.) We wtorek w godzinach wieczornych wybuchł w Czarnym Dunajcu wielki pożar W płomieniach stanęły 23 stodoły wypełnione po brzegi tegorocznemi zbiorami i w krótkim czasie doszczętnie zgorzały. Spłonął także jeden dom mieszkalny. Wartość spalonego mienia wyraża się kwotą około 150.000 zł. Pożar powstał z niezbadanej dotąd przyczyny w jednej ze stodół. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne w Czarnego Dunajca, Podczerwonego, Nowego Targu i tylko dzięki ich energji zawdzięczać należy, że nie spłonęło całe osiedle.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc grudzień b. r.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 07	Listopad **22** Czwartek 9 Kislew 5689	Zachód słońca 15 m. 37

Zjazd okręgowy Poale-Sjon prawicy

W niedzielę 25 bm. odbędzie się okręgowy zjazd organizacji Poalej Sjon (zjedn. z C. S.) zach. Małopolski, Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego z udziałem A. Harcfelda, przywódcy robotników żydowskich w Palestynie i przedstawicieli Komitetu Centralnego w Warszawie tow. tow. Inż. A. Reisa i A. Berdyczewskiego.

Porządek dzienny obejmuje: 1) Sprawozdanie komitetu okręgowego, 2) Sytuacja polityczna w kraju — Ch. Henig, 3) Obecna sytuacja w Palestynie — A. Harcfeld, 4) Obecne zadania Partji — A. Berdyczewski, 5) Nasza praca w gminach żyd. — Dr. L. Boehm, 6) Związki zawodowe — Mgr. I. Lautbahn, 7) Nasza praca: a) w Chalucu — Schor, b) wśród młodzieży — S. Eisner, 8) Wybór komitetu okręgowego.

Otwarcie zjazdu nastąpi w lokalu przy ul. Starowiślnej 72, o godz. 9 rano.

Międzynar. konferencja kolejowa w Krakowie

W czasie od 26 do 30 bm. odbędzie się w Krakowie międzynarodowa konferencja w sprawie rozkładu jazdy towarowych pociągów pospiesznych i dalekobieżnych, przewożących ładunki komunikacji międzynarodowej. Konferencja ta zajmie się ustaleniem rozkładu jazdy tych pociągów na okres 1929/30. W konferencji krakowskiej weźmie udział około 80 delegatów kolei niemieckich, włoskich, austrjackich, jugosłowiańskich, rumuńskich, bułgarskich, greckich, czechosłowackich, węgierskich, szwajcarskich, duńskich i holenderskich.

Ze strony Ministerstwa Komunikacji wezmą w konferencji udział dyrektor departamentu eksploatacyjnego inż. A. Frank i naczelnik wydziału przewozowego inż. K. Włodek.

— PRZENIESIENIE NACZELNIKA DZIADOSZA DO TARNOPOLA. Jak się dowiadujemy, naczelnik wydziału bezpieczeństwa publ. w województwie krakowskiem, major Dr Dziadosz przeniesiony został na tosamo stanowisko do województwa w Tarnopolu. Stanowisko naczelnika wydziału bezpieczeństwa w Krakowie obejmie p. Walicki z urzędu wojewódzkiego w Brześciu nad Bugiem, na którego miejsce przeniesiony został naczelnik wydziału bezpieczeństwa z Tarnopola, p. Bergowicz.

— ZGROMADZENIE SZEKLOWCÓW. Komitet Lokalny Organizacji Ogólno Sjońskiej w Krakowie podaje do wiadomości, iż wsobotę dnia 24 bm. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w lokalu Przedświt Haszachar (Stradom 15) Zgromadzenie Szeklowców. Na porządku dziennym wybory do Komitetu Lokalnego.

— „WIDOKI PIĄTEJ ALIJI". Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi delegat z Palestyny A. Hercfeld w sobotę 24 bm. o godz. 7'30 wieczór w wielkiej sali kahału staraniem Żyd. Soc. Partji Rob. „Poale Sjon" (Zjedn. z C. S.)

— ODSŁONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ ku czci uczniów III. gimnazjum im. Kr. Jana Sobieskiego w Krakowie, poległych na polu chwały w latach 1914—1920, odbędzie się w auli szkolnej dnia 29 bm. o godz. 9-tej rano.

— ODSETKI OD OBLIGACYJ GMINY M. KRAKOWA Z ROKU 1909 I 1919. Począwszy od dnia 6 grudnia br. wypłacać będzie główna kasa miejska w Krakowie 4-proc. odsetki od obligacyj gminy m. Krakowa, emitowanych w roku 1909 i 1919, złożonych w tejża kasie dla konwersji i będących własnością obywateli polskich, tudzież obligacyj uznanych przy złożeniu za własność obywateli francuskich, amerykańskich, czechosłowackich i włoskich, za czas od 1 maja 1927 do 31 października 1927 w wysokości obliczonej w projekcie planu amortyzacyjnego tj. od każdych 200 koron nominalnej wartości obligacji: Wypuszczonych w roku 1909 po 94 grosze, a wypuszczonych w miesiącu lutym 1919 r. po 28 groszy. Od wypłaty odsetek wyłącza się narazie obligacje uznane przy złożeniu za własność obywateli austrjackich, węgierskich, rosyjskich i niemieckich, a to aż do czasu zawarcia przez rząd polski z odnośnemi państwami układu o wzajemne stosowanie ustaw waloryzacyjnych.

— O PODNIESIENIE STANU SANITARNEGO I PORZĄDKOWEGO MIASTA. Magistrat rozplakatował rozporządzenie Ministra Spraw Wewn. w sprawie podniesienia stanu sanitarnego i porządkowego miast. Rozporządzenie obejmuje przepisy co do czyszczenia fasad domów, podwórzy, parceli, ogrodów, urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych, sieni, korytarzy, ganków, schodów itd. Nadto rozporządzenie zakazuje wyrzucania śmieci przez okna lub drzwi na dziedzińce i ulice, trzepania dywanów, mebli w klatkach schodowych, oknach, tudzież na balkonach od strony ulicy, utrzymywania trzody chlewnej, oraz drobiu wolnochodzącego itd. Przekroczenia będą karane. Magistrat wzywa wszystkich właścicieli realności, administratorów, dozorców domowych oraz mieszkańców do usunięcia wszelkich braków i nieporządków w terminie dni 7-miu. Po upływie tego terminu, magistrat będzie stosował środki przymusowe, karę pieniężną, wzgl. wykonanie na koszt i niebezpieczeństwo stron.

— ZDERZENIE TRAMWAJU Z AUTOBUSEM. Na ul. Basztowej u wylotu ul. Szpitalnej potrącony został przez wóz tramwajowy Nr. 1. autobus Kl. Nr. 71113, prowadzony przez szofera Antoniego Szczepanika (lat 23) zam. w Targowiskach, pow. Bochnia, wskutek czego uszkodzony został przy aucie wachlarz oraz rozbita jedna szyba, zaś w tramwaju wybite zostały dwie szyby z ramami. Szkoda narazie niestwierdzona. Wypadku w ludziach nie było.

— PODRZUTEK. We wtorek wieczorem na ul. Koletek przed domem l. 12, porzucono dziecko płci żeńskiej około 6-miesięczne. Dziecko oddano do miejskiego żłóbka, zaś za matką wdrożono poszukiwania.

— UCZCIWY ZNALAZCA. Jan Skalski, rewident tramwajowy, złożył w komisarjacie policji przy ul. Siemiradzkiego, znalezioną na ul. Długiej torebkę damską z zawartością 600 zł., którą wraz z zawartością wydano poszkodowanej Marji Michniak, kupcowej.

— NIEZNANI SPRAWCY dostali się wieczorem do mieszkania Jakóba Rosenfelda, urzędnika pryw. przy ul. Radziwiłłowskiej 15, skąd z niezamkniętych szaf skradli garderobę wartości 3.300 zł. Dochodzenia w toku.

— RADJOAMATOR. Franciszek Zieliński, zam. przy ul. Szopena l. 17, zgłosił do policji, że dnia 19 bm. o godz. 17 nieznany sprawca skradł mu z niezamkniętego mieszkania 2 poduszki, 1 koc, 1 raglan oraz aparat radjowy, ogólnej wartości około 300 zł.

— PŁASZCZ SKRADZIONY Z AUTA. Kaczorowski Włodzimierz, właściciel dóbr. zam. w Dorczycy pow. Pilzno, zgłosił, że dnia 20 bm. skradziono mu z auta na ul. św. Tomasza płaszcz damski z kołnierzem futrzanym wartości 250 zł.

— KAMYCZEK Z WYTRYCHAMI. Organa śledcze policji aresztowały w czasie patroli południowej w ul. św. Tomasza znanego włamywacza kasowego Józefa Kamyczka (lat 39), przy którym znaleziono podczas rewizji wytrychy. Kamyczek podejrzany jest o dokonanie szeregu kradzieży. Od czasu opuszczenia więzienia w lutym br. po karze 3 lat więzienia urkywał się on przed organami policji.

ZMARLI:
Majer Schindel l. 69, Fischel Fischliński l. 48, Hersz Silberstein l. 67.

KOMUNIKATY

— GORDONJA U. J. Dziś o godz. 8 wieczorem w lokalu Koła Awodah, Rynek Gł. 29, I. p. plenarne zebranie członków, na którem referować będą kol.: M. Muehlstein i B. Akselrad na temat: „Stosunek Międzynarodówki socjalistycznej do odbudowy Palestyny". Goście akademiccy mile widziani.

— KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL" RYNEK GŁ. 29, I. PIĘTRO. Dziś o godz. 8 wiecz. kurs niemieckiego prow. k. Lerchenfeld. Jutro o godz. 7.30 wiecz. plenarne zebranie członków.

— KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH" (Rynek gł. 29, I. p.) Dziś punkt. o godz. 7.30 wiecz. plenarne zebranie członków.

— PRZYSZŁOŚC-HEATID. (Zielona 17) Dziś, we czwartek punkt. o godz. 8 wiecz. pierwszy kurs stenografji niemieckiej, prowadzony przez kol. H. Weksnera.

— Z ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH. Dziś we czwartek odbędzie się o godz. 8 wiecz. w lokalu Zrzeszenia Kobiet Żydowskich, Rynek gł. 29 I. p., posiedzenie Komisji Palestyńskiej przy Zrzeszeniu Kobiet Żydowskich, na którem p. Kohnowa wygłosi referat n. t. „Praca palestyńska a kobieta żydowska" Wszystkie Panie należące do tej Komisji, jakoteż wszystkie Panie, mające zainteresowanie dla pracy palestyńskiej proszone są o punktualne i niezawodne przybycie.

Z SALI SĄDOWEJ

Zdrada główna

Jeden oskarżony skazany na 3 lata, drugi uwolniony.

Wczoraj stanęli przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym Stanisław Bugaj (lat 22) robotnik farbiarski i Joel Hoffmann (lat 22), czeladnik stolarski, obaj oskrżeni o zbrodnię zdrady głównej, popełnioną przez drukowanie na hektografie wydawnictwa młodzieży komunistycznej p. t. „Młody Borkowiec" i odezw o treści komunistycznej.

Wywiadowcy policji wpadli na ślad oskarżonych w ten sposób, że zauważyli dnia 31 sierpnia br. znanego im Bugaja, jak wszedł do sklepu pod firmą „Tęcza" przy ul. Lwowskiej i kupiwszy dość duży rulon papieru, ukrył go pod zarzutką i udał się do mieszkania swego przy ul. Gromadzkiej l. 32. Podczas rewizji, przeprowadzonej w parę godzin później u Bugaja, znaleziono w piecu ślady świeżo spalonego papieru. Na blasze znajdowała się ogrzana masa hektograficzna, a w kufrze znaleziono świeżo odbite 61 egzemplarze pierwszej strony „Młodego Borkowca", oraz 3 klisze hektograficzne stronic 2, 3 i 4tej tegoż wydawnictwa z hasłami: Precz z imperjalistyczną wojną z ZSRR! Precz z militaryzacją i faszyzacją młodzieży! Precz z białym terrorem! Uwolnić więźniów politycznych! itd. Na strychu znaleziono ukryte w sianie 2 sztandary z czerwonego płótna z napisami: Niech żyje rząd robotniczo-chłopski! Precz z rządem faszystowskim Piłsudskiego! Niech żyje pokojowa armja czerwona! itd., dalej 25 sztuk świeżo odbitych na hektografie odezw o treści komunistycznej i klisze hektograficzne do odbijania tych odezw.

Bugaj zeznał w dochodzeniach policyjnych, że za namową niejakiego „Julka" wstąpił do ZMK i począł się interesować komunizmem. Od tegoż Julka otrzymał 2 kawałki czerwonego płótna i białą farbę, celem wymalowania napisów anty-państwowych, oraz płytę hektograficzną z kliszami z poleceniem, by odbił odezwy i wydawnictwo „Młody Borkowiec".

Policja stwierdziła, że owym „Julkiem" jest Joel Hoffmann, członek komitetu dzielnicowego ZKM w Krakowie, znany w życiu partyjnem pod tym pseudonimem Aresztowany Hoffmann przyznał się do znajomości z Bugajem, natomiast zaprzeczył, aby był owym „Julkiem", który dał Bugajowi hektograf i płótna do malowania Także osk. Bugaj zaprzeczył, jakoby skonfrontowany z nim Hoffmann był owym „Julkiem".

Na wczorajszej rozprawie Bugaj przyznał się, że jest członkiem PPS.-lewicy i przewodniczącym sekcji młodzieży w tej partji. Pozatem zeznał tak samo, jak w śledztwie, zaprzeczając, by współoskarżony Hoffmann był owym „Julkiem".

Osk. Hoffmann podał, że jest członkiem wydziału związku zawodowego robotników drzewnych i należał przez krótki czas do PPS-lewicy, lecz z partji tej wystąpił. Ze sprawą znalezienia u Bugaja hektografu, odezw i sztandarów nie ma nic wspólnego.

Po przesłuchaniu wywiadowców policji i przemówieniach końcowych sędziowie przysięgli zatwierdzili pytanie co do winy Bugaja, odpowiadając 8 głosami tak, 4 nie, zaś pytanie co do winy Hoffmanna zaprzeczyli, odpowiadając 7 głosami nie, 5 tak. Na podstawie tego werdyktu **trybunał skazał Bugaja na 3 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami, zaś Hoffmanna uwolnił od winy i kary.**

Rozprawę prowadził s. s. o. Cieślewski, wotowali s.s.o. Warchałowski i s.s.o. Wiśniowski, oskarżał prok. Dr. Łaba, bronili: Bugaja adw. Dr. Aleksandrowicz, zaś Hoffmanna adw. Dr. Lustgarten.

— PRZEDSWT-HASZACHAR. Dziś we czwartek o godz. 7.45 wiecz. plenarne zebranie członków.

— S. K. A. „EMUNAH". Dziś o godz. 8 punkt. A. C.

— ZWIĄZEK REWIZJ. „MENORA". Onegdaj odbyło się w lokalu „Brith Trumpeldor" przy ul. Zielonej 17. walne zebranie, na którem został wybrany następujący wydział: Schächter Jakób, prezes, Blecher M. ref. organ., Kleiner J., ref. kult., Johanesówna M. ref. imprez. Gruenwaldówna H. skarbniczka.

— Z TOW. FILOZOFICZNEGO. Dziś, we czwartek, o godz. 6 popol. p. dr. Gizela Landau wygłosi w Tow. Filozof. ul. św. Anny 12, odczyt pt.: „Niektóre najnowsze prądy psychologji". Część II. Münsterberg, Stern).

Zniesienie cenzury prasowej w Rumunji

Bukareszt. 21. 11. PAT. W obecności **premje ra Maniu regencja podpisała wczoraj dekret, znoszący cenzurę prasową na obszarze całego kraju oraz stan oblężenia w tych okolicach, gdzie był on wprowadzony poprzedniemi dekre tami.** Stan oblężenia zostanie utrzymany tylko w pasie granicznym 10—15 klm., jako zarządze nie przejściowe, nawet zaś w tym pasie wpro wadzone będą następujące ulgi w większych miastach. W pasie granicznym wprowadzone będą ulgi w stosowaniu przepisów obowiązują cych przy stanie oblężenia: cenzura prasowa zostaje zupełnie zniesiona, zezwolenia na zebra nia publiczne będą wydawane przez władze cy wilne, prawodawstwo wojskowe będzie stoso wane tylko do wykroczeń przeciwko bezpie czeństwu państwa, przeciwko porządkowi pu blicznemu i konstytucji.

Sprawy o przestępstwa, popełnione poprzed nio w pasie, gdzie obowiązuje stan oblężenia, pozostanie w jurysdykcji sądów wojskowych do chwili zupełnego ich zakończenia.

Katastrofalny wybuch amunicji pod Paryżem

Paryż. 21. 11. Na przedmieściu Vincennes wy leciał w powietrze znajdujący się w obrębie fortyfikacji skład kartaczy. Katastrofa miała miejsce o 4.30 popoł. Według pierwszych donie sień **12 osób zostało zabitych.** Przyczyna kata strofy jest dotychczas nieznana, oraz brak ja kichkolwiek szczegółów. Wiadomość o tym tra gicznym wypadku rozeszła się niebawem w ku luarach izby deputowanych, gdzie wywołała przygnębiające wrażenie.

Na miejsce wypadku przybyli prezes mini strów Poincare, minister spraw wewnętrznych Tardieu oraz minister wojny Painleve.

* * *

Paryż. 21. 11. PAT. Prasa podaje, że pierwsze dochodzenia, przeprowadzone w sprawie wybu chu amunicji w Vincinnes zdają się wskazywać na to, że wybuch nastąpił w chwili opuszczania się na ziemię skrzyń z lontami.

Z pobytu p. Erica Drummonda w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 11 Sin. Sekretarz generalny Li gi Narodów p. Drummond wraz z p. Sigimurą **złożył** dziś w południe pierwszą wizytę mini strowi Zaleskiemu. Następnie udał się do p. Pre zydenta, który zaprosił obu na śniadanie, w którem wzięli udział również marszałek Pił sudski i minister Zaleski.

P. Drummond rewizytował w Belwederze marsz. Piłsudskiego. Rozmowa trwała przeszło godzinę. O godz. 8 minister Zaleski wraz z żo ną wydali dla gości uroczysty objad.

P. Theunis w Banku Polskim

Warszawa. 21. 11. (AW) Dziś przedpołud niem złożył wizytę w Banku Polskim b. premjer Belgji p. Theunis. Konferował on z p. prezesem Banku Polskiego Karpińskim, wiceprezesem Młynarskim i doradcą finansowym p. Devey'em

Angielscy przemysłowcy węglowi nie chcą ustąpić

Warszawa. 21. 11. (AW) „Kurjer Czerwony" donosi z Katowic, że rokowania przemysłow ców weglowych angielskich i polskich, dotyczą ce podziału strefy eksportu w krajach skandy nawskich zakończyły się niepowodzeniem. An gielscy przemysłowcy węglowi nie chcieli się zgodzić na żadne ustępstwa na rzecz Polski.

Echa pobytu p. Deweya w Moskwie

Moskwa. 21. 11. (AW) W związku z pobytem doradcy finansowego p. Dewey'a, dowiadujemy się, iż poselstwo polskie zamówiło dla p. Dewey'a specjalny apartament w jednym z tutej szych hoteli. Jednak p. Dewey na wyraźne za proszenie rządu sowieckiego zamieszkał we wspaniałej willi komisarjatu do spraw zagranicz nych w tych samych apartamentach, które przed kilkoma miesiącami przygotowane były dla króla Amanulaha. Dowiadujemy się, iż wła dze sowieckie po czterodniowym pobycie p. Dewey'a w Moskwie wręczyły mu rachunek na 150 dolarów, który tenże musiał zapłacić.

Pełnoletni pretendent do korony węgierskiej



Otto von Habsburg, najstarszy syn cesarza Ka rola ukończył 20 bm. 16 rok życia, osiągając temsamem — zgodnie z prawem panującem w dynastji Habsburgów — pełnoletniość. Dzień ten był uroczyście obchodzony przez węgier skich legitymistów, uważających Ottona za prawowitego króla Węgier.

Poseł Nadolny nie przyjął stanowiska posła w Moskwie

Moskwa, 21 11 (AW) „Prawda" donosi, że poseł niemiecki w Angorze p. Nadolny niezgo dził się na objęcie poselstwa niemieckiego w Mo skwie i z tego powodu kandydatura jego upa dła.

Moskwa niezadowolona zekspose Stresemanna

Berlin. 21. 11. PAT. Agencja Tel. Union dono si z Moskwy, że ekspose ministra Stresemanna spotkało się w sowieckich kołach półurzędo wych z krytyką, w której m. in. wyrażano u bolewanie, że minister nie wspomniał w swo jem przemówieniu ani słowa o stosunkach nie miecko-sowieckich.

22 godziny między życiem a śmiercią



Jednym ze szczęśliwie ocalonych rozbitków o krętu „Vestris" jest żona gospodarza okrętowe go **Klara Ball**, która po 22 godzinach walki z fa lami morskiemi została uratowana przez paro wiec amerykański „American Shipper". (Powyż sze zdjęcie zostało wykonane na pokładzie pa rowca amerykańskiego, a po jego wylądowaniu w Nowym Jorku, w drodze radjotelegraficznej nadane do Europy).

Rokowania niemiecko-sowieckie

Berlin. 21. 11. PAT. Prasa tutejsza donosi, że delegacja niemiecka do rokowań gospodarczych z Sowietami pod przewodnictwem dra Posse'e go, uda się we środę, lub we czwartek do Mo skwy, gdzie w przyszłym tygodniu rozpoczęte zostaną rokowania.

Konflikt między Bawarją a Prusami

Berlin. 21. 11. (AW) Na tle podziału wpływów podatkowych od piwa wybuchł konflikt między krajami południowo-niemieckiemi, a Prusami. Bawarska partja ludowa w wydanej odezwie wystąpiła bardzo ostro przeciwko pruskiej za chłanności wsi i wzywa kraje starej kultury nie mieckiej do przeciwstawienia się jej.

14 lat więzienia za zamach na Konduriotisa

Ateny. 21. 11. PAT. Sąd skazał na 14 lat wię zienia Gusiosa za usiłowany zamach na Kon duriotisa. Więzień usiłował popełnić samobój stwo. Istnieje jednak nadzieja utrzymania go przy życiu.

Szczepy afgańskie buntują się przeciwko reformom Amanullaha

Kalkutta. 21. 11. (AW) Potwierdzają się wia domości, że walki między szczepami afgański mi nad granicą indyjską wybuchły na tle spo ru przeciwko reformom wprowadzonym przez króla Amanullaha. Bezpośrednim powodem by ło rozporządzenie króla Amanullaha, aby przed stawiciele szczepów przybrali szaty europej skie. Rozruchy te są już zgniecione i normalny ruch z Indjami jest już przywrócony.

Zuchwały napad rabunkowy bandytów chińskich

Nankin. 21. 11. PAT. Dwa poważne banki chińskie położone w ożywionej dzielnicy chiń skiej padły ofiarą śmiałego rabunku, dokonane go w biały dzień. Bandyci, zajechawszy przed banki w samochodach wkroczyli do wnętrza, poczem jedna grupa pod groźbą rewolwerów sterroryzowała urzędników, a druga opróżniła szafy, zabierając 10.000 dolarów. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli.

Projekty podatkowe rządu

znajdą się w piątek przed Sejmem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21 11 Sin. W piątek o godzinie 4 odbędzie się posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym znajdują się między innemi projekty ustaw podatkowych. Kluby sejmowe dotychczas nie wypowiedziały się w sprawie tych projektów. Należy jednak pamiętać, że na sesji poprzedniej kluby chłopskie oraz P. P. S. odrzuciły projekt podatku gruntowego już w pierwszem czytaniu. Jak się dowiadujemy rząd traktować będzie wszystkie projekty łącznie w razie odrzucenia jednego projektu wycofa resztę. Informują nas, że dopiero po uchwaleniu wszystkich 3 wniosków podatkowych, rząd wniesie projekt ustawy o podatku dochodowym.

Oświadczenie posłów żydowskich

wschodniej Małopolski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 11. Posłowie Dr. Reich, Dr. Leser, Dr. Rosmarin, Eisenstein i sen, Dr Schreiber ogłosili następujące oświadczenie:

„Na tle stosunków w Kole Żydowskiem pojawiły się w dzienniku żydowskim „Hajnt", sprzyjającym obecnemu kierownictwu i kierunkowi politycznemu Koła, artykuły podpisane już to przez prezesa Koła Żyd. jużto przez naczelnego redaktora, względnie współpracowników tego pisma, a zawierające ataki osobiste przeciwko poszczególnym członkom Koła wschodniej Małopolski za ich stanowisko wobec aktualnych problemów politycznych i spraw wewnętrzno-klubowych. W artykułach tych insynuuje się tym posłom i senatorom, że wyrażane przez nich poglądy mają swe źródło w motywach osobistych, a celem ich wystąpień jest wyłącznie dążyć do zaspakajania ambicyj osobistych.

Wobec tego uważamy za wskazane stwierdzić, że wystąpienia każdego z nas nie są tylko wyrazem jego własnych przekonań, a tem mniej jego sprawą osobistą, lecz wyrazem zgodnie ustalonych wytycznych i wspólnych opinij wszystkich reprezentantów parlamentarnych żydostwa wschodniej Małopolski.

Dlatego też za stanowisko zajęte przez kogokolwiek z nas czyto odnośnie do reorganizacji Koła Żydowskiego, czy do kwestji stosunku wobec rządu lub zagadnień sejmowych, my wszyscy łącznie przyjmujemy pełną odpowiedzialność. To też żadne osobiste ataki ani też niezbyt odpowiednie próby wywołania w szeregach Organizacji Sjońskiej Małopolski „buntu" wobec przywódców i groźby zmobilizowania przeciwko nam „społeczeństwa" na wypadek kontynuowania naszej polityki nie zdołało nas odwieść od pełnienia naszych obowiązków wedle naszego najlepszego sumienia i wypowiedzenia w Kole Żydowskiem naszych poglądów i przekonań, postępowania nadal zgodnie z naszem poczuciem odpowiedzialności do obrony i ochrony praw i interesów ludności żydowskiej, która nas obdarzyła swojem zaufaniem.

Posłowie: Karol Eisenstein, Dr. Maks Leser, Dr. Leon Reich, Dr. Henryk Rosmarin, senator Dr. Dawid Schreiber".

Nowe prowokacje przy Scianie Płaczu

Muezzin na szczycie Kotel Maarawi!

Jerozolima. 21. 11. ŻAT. Mahometanie przystąpili do wybudowania przy Scianie Płaczu domu dla pielgrzymów. Uchwalono również wybudować przy Scianie Płaczu przytułek dla starców. Nadto ukazuje się 5 razy dziennie na szczycie Sciany nad Arką Przymierza muezzin, nawołujący do modlitwy. Powyższe inowacje muzułmańskie, naruszające w sposób jaskrawy status quo wywołały wielkie oburzenie wśród ludności żydowskiej. Wskutek usilnych protestów ze strony żydowskiej komisarz okręgowy Jerozolimy przyrzekł przeprowadzić śledztwo w tej sprawie.

Interpelacja pos. Kennworthy'ego

Londyn. 21. 11. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego komandor Kensworthy zgłosił interpelacjv do rządu z zapytaniem, czy minister kolonji zarządził przerwanie robót budowlanych przy Scianie Płaczu, rozpoczętych przez Arabów, a naruszających status quo.

Podsekretarz stanu w ministerstwie kolonij sir Ormsby Gore oświadczył, że zanim zostaną podjęte decydujące kroki, winny być wyjaśnione niektóre zagadnienia, pozostające w związku ze status quo przy Scianie Płaczu. Nie może być mowy o tem, aby rząd lorda Plumera czy też jego poprzedników nie przestrzegał zobowiązań mandatu w myśl jego ducha i litery. Status quo przy miejscach świętych zostało przez mandat zagwarantowane.

Gwałtowna haussa na giełdzie nowojorskiej

Wiedeń 21 11 PAT. Wedle doniesień dzienników z Nowego Jorku rozpoczęła się na giełdzie tamtejszej gwałtowna hausse'a spekulacyjna. W dwu godzinach był tak olbrzymi popyt, iż sprzedano 4 miljony akcyj. Charakterystycznem jest że zabrakło papierów faworyzowanych, których ceny poszły znacznie w górę. Hausse'a spowodowała poszczególne banki nowojorskie do ograniczenia pożyczek maklerskich. Mimo wielkiego optymizmu obawiają się nowojorskie koła finansowe ewentualnego kryzysu spekulacyjnego.

Wiedeń. 21 11 PAT. „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Nowego Jorku, że najwyższa zywżka nastąpiła w papierach miedzianych. Liczba zleceń była nadzwyczaj wysoka gdyż wynosiła 6.441.000.

KURSY MIERNICZE W WILNIE. Wobec ogromnego zapotrzebowania ludzi fachowych do pracy w dziedzinie miernictwa, Two Kursów Technicznych w Wilnie otwiera, obok istniejących już kursów kursy miernicze, w celu wykształcenia zastępu pomocników mierniczych. Kancelarja Kursów mieści się w Szkole Technicznej (Holendernia 12). Kursy otwarte zostaną w tych dniach. Opłata za naukę wynosi 30 zł miesięcznie (wpisowe 10 zł). Wymagany cenzus naukowy 7 klas szkoły powszechnej, lub 4 klasy gimnazjum.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 21. 11. 1928. Akcje chwiejne. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 174, Przemysłowy 105.

Akcje handlowe: Tohan 17.50.

Akcje przemysłowe: Żelazo 14, Chodorów 214.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji chwiejnej. Zainteresowanie ograniczone do małej ilości papierów. Bank Polski, Przemysłowy i Żelazo utrzymane. Tohan słabiej. Chodorów znacznie zwyżkowo przy większem zapotrzebowaniu i stosunkowo małej ilości towaru. Siersza górnicza zwyżkowo bez transakcyj. Reszta papierów w zastoju. Większych obrotów dokonano jedynie Bankiem Polskim. Ruch naogół słaby.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Znaczniejszych obrotówd okonano Dolarówką po kursach słabszych 101.50—99.50, z innych Nobel 26.50 słabiej, Nafta Polska 4, Cegielski 43 i Lokomotywy ostemplowane 70 utrzymane. Ruch żywszy.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach sytuacja bez zmiany. Nastrój spokojny przy małem zapotrzebowaniu. Ilość zaofiarowanego towaru wystarczająca. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.89, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego za wlauty i dewizy niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 21. 11 PAT. Akcje: Bank Polski 174, 174 i pół, Kijewski 96, Elektrownia Dąbrowa 88, Siła i światło 107, Chodorów 215, Częstocice 50, Węgiel 94, Nobel 25 i trzy czwarte, Lilpop 36 i pół, Rudzki 40, Starachowice 41 i trzyc zwarte, 41 i jedna czwarta, Zawiercie 18, 17.90, Borkowscy, 15, 4 proc. inwestycyjna 117 i jedna czwarta, 118, 5- proc. dolarowa 101 i pół, 97, 98, 5-proc. konwersyjra 67, 5-proc. kolejowa 60, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88 i pół, 8.90 i pół, 8.86 i pół, **Dewizy:** 358 10, 359 357 20, Londyn 43 i jedna czwarta 43.36, 43 13, Nowy Jork 8.90, 8 92, 8.88, Paryż 34.85, 34.94, 34.76, Praga 26.42 i pół, 26.48, 26.36, Szwajcarja 172.68, 172.11, 171.25, Wiedeń 125.33, 125.64, 125 02, Włochy 46.72 i pół, 46.84, 46.61, Marka niemiecka 212.47.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 21. 11. Żyto 34 i pół do 35, pszenica 43 do 44, jęczmień przemiałowy 33 i pół do 34 i pół, jęczmień browarowy 35 do 37 i pół, owies 31 i jedna czwarta do 32 i trzy czwarte mąka żytnia 70 proc. 48 i pół, mąka pszenna 65 proc. 62 i pół do ,66 i pół, groch polny 45 do 48, groch Wiktorja 65 do 70, groch Folgera 59 do 64. Tenednoja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 21. 11. PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.80, Berlin 169.28, Budapeszt 123.88, Bukareszt Kopenhaga 185 25, Londyn 34.45 i trzy ósme, Nowy Jork 710.15, Paryż 27.74, Praga 21.04 i jedna czwarta, Warszawa 79.68—79.89, Zurych 136 72. Amerykańskie 707.75, Niemieckie 169.05, Angielskie 34.37 i pół, Holenderskie 283.90, Włoskie 37.11. Jugosłowiańskie 12 49 i trzy czwarte, Szwajcarskie 136 35 Czeskie 21 01 i jedna Jzwarta, Węgierskie 123 90.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.76, Renta lutowa 0.76, Tureckie 30.72, Bankverein 25.70, Kompas 0.77, Czerniowiecka 71, Południowa 13.81, Goleszów 425, Cement 122 i pół, Alpiny 43.85, Krup 12.70, Rima 120.10, Siersza 24.10, Zieleniewski 120, Fanto 7 20, Karpaty 20.60, Galicja 67.10, Schodnica 10.20.

Giełda zurychska

Zurych, 21 11 PAT. Paryż 20.29 i pół, Londyn 25.19, Nowy Jork 5.19.40, Belgja 72.20, Włochy 27.21 i pół, Hiszpanja 83 i trzy czwarte, Holandja 208.55, Berlin 123 i trzy czwarte, Wiedeń 73, Sztokholm 138.85, Oslo 138 i pół, Kopenhaga 138 i pół. Sofja 3 i trzy czwarte, Praga 15.40, Warszawa 58 i jedna czwarta, Budapeszt 90.58 i pół, Białogród 9.12 i trzyc zwarte, Ateny 6 72 i pół, Konstantynopol 261, Bukareszt 3.12 i pół. Helsingfors 13 09, Buenos Aires 219 i jedna czwarta.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

DYREKCJA Żyd. Zakładu średniego w Przemyślu, ul. Średnia, poszukuje sił kwalifikowanych dla języka polskiego, niemieckiego i gimnastyki. 3358 x

DR. PRAW, urzędnik, z kilkuletnią praktyką, poszukuje odpowiedniego zajęcia w przedsiębiorstwie przemysłowo-handlowem, w godzinach popołudniowych, lub administracji domu. Zgłoszenia pod „Zajęcie“ do Adm. „N. Dziennika“. 1332 g

RUTYNOWANY koncypient, pracujący samodzielnie, przyjmie posadę od 1 grudnia. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować: Bodian, u adw. Spirera, Jasło. 3354 g

URZĘDNIK branży drzewnej, młody i energiczny, stanu wolnego, pracujący dziesięć lat w zawodzie obejmie posadę urzędnika skupującego, manipulanta lub załadowawczego od zaraz. Łaskawe zgłoszenia R. Margulies, Biuro dzienników Jasło, dla „Urzędnika“. 3366 x

NA PROWINCJI znajdzie stałą posadę panna obeznana z kuchnią i domowem gospodarstwem. Zgłoszenia pisemne: Fischgrund, Budzów. 3364x

SPRZEDAM natychmiast sypialnię w bardzo dobrym stanie (jasną) okazyjnie. Wiadomość w Adm. „N. Dziennika“ pod „Okazja“. 1333 g

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“, Tkalnia dywanów, kilimów, Kraków—Podgórze, Kingi 9, tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bezkonkurencyjne. Telefon 1609. 2051sse

OŚWIADCZAM, że będąc w najwyższem zdenerwowaniu, obraziłem bez powodu p. Mangla Leona, za co go mocno przepraszam, wyrażając równocześnie żal z powodu tego mojego postąpienia: Leib Bornfreund. 3365x

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, koresrondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów! 3187 x

4 POKOJE, kuchnia, komfort, 4 minuty od tramwaju, tanio, ale dwuletni czynsz: Freudenfeld, plac Zgody 9. 1314 g

Reklama dźwignią handlu!

L. 10585/28 Ba

W Krakowie, dnia 15 listopada 1928

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy klatek żelaznych dla rozbudowy chłodni w Rzeźni miejskiej w Krakowie, rozpisuje Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

Publiczny przetarg

za pomocą ofert pisemnych.

Plany, będące podstawą niniejszego przetargu, przeglądać, oraz warunki ogólne i formularze ofertowe otrzymać można w Budownictwie miejskiego oddz. A. Budowle gminne, w Magistracie, II. piętro, drzwi Nr. 27, w godzinach urzędowych od 11-tej do 1-szej w południe od dnia ogłoszenia niniejszej licytacji.

Termin złożenia ofert w temże biurze upływa w dniu 29 listopada 1928 r., godzina 12-ta w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert w Sali posiedzeń Magistratu.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa zastrzega sobie dowolny wybór oferty, bez względu na wysokość oferowanej kwoty, względnie nieprzyjęcie żadnej oferty. Wadjum w wysokości 2 i pół proc. kwoty oferowanej składać należy w M. U. P., ul. Kopernika 1, zaś odnośny kwit należy dołączyć do oferty.

3356 sa Prezydent miasta: w zast. Sare.



THE ORIGINAL OLYMPIC BERET

NAJNOWSZE KREACJE ZIMOWE

SPRZEDAŻ W PIERWSZORZĘDNYCH MAGAZYNACH

Gener. Przedst. S. Löbel, Kraków, Sienna 3

„HERBOL“ ŚWIATOWEJ MARKI BARWNIK odnawia obuwie i wyroby skórzane. Żądać wszędzie. Herbig Haarhaus Tow. Akc. Köln

Firm. 174/28.

C—145.

Zmiany odnoszące się do zarejestrowanej już Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Wpisano dnia 13 listopada 1928 do rejestru Spółek z ograniczoną odpowiedzialnością przy firmie „Melsztyn“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, tę zmianę, iż siedzibą Spółki „Melsztyn“ jest gmina Wesołów, a biuro Spółki mieści się w Tarnowie, ulica Brodzińskiego L. 27. **Sąd okręgowy Oddział IV.**

Tarnów, 3 listopada 1928. 3361 x

PRZETARG

Kier. Centr. Składnic Inżynierji **sprzeda drogą** przetargu nieograniczonego około 50 ton blachy żelaznej 4 do 20 mm. grub.

Przetarg odbędzie się dnia 10 grudnia 1928 r. o godz. 9-tej rano, w Centr. Skład. Narzędzi i Taboru Kolejowego Kraków—Bonarka.

Warunki przetargu i blacha tamże. 1330 g

Kierownik Centr. Składnic Inżynierji.

ZAKOPANE

Pensjonat „Wierchy“ gruntownie odnowiony poleca pokoje słoneczne, komforto wo urządzone kuchnia wykwintna.

Ceny przystępne.

Dobrze prosperująca fabryka wódek i likierów

należąca do Związku Wielkich Fabryk Wódek Gatunkowych, poszukuje dobrze wprowadzonego zastępcy na Zachodnią Małopolskę za stałą pensją lub za prowizją. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę, z dobremi referencjami. (Kaucja lub zabezpieczenie wymagane). Zgłoszenia pod „Zaraz“ do Adm. „N. Dzienn.“. 3363x

Ogłoszenie

Firm. 1079/28.

Spółdz. II. 141

Do ts. rejestru handlowego Oddział „Spółdzielnie“ wpisano: Dzień wpisu: 26 sierpnia 1928. Brzmienie firmy: „Bank Zaliczkowy i Kredytowy Spółdzielnia z ogr. odpow. w Krakowie. Odpowiedzialność członków zadeklarowanemi udziałami, a ponadto dalszą jeszcze kwotą jednokrotną deklarowanych udziałów. Siedziba Spółdzielni: Kraków, ul. Stradom 16. Spółdzielnia może zakładać oddziały na całym obszarze Państwa. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) udzielanie członkom kredytu osobistego (pożyczki skryptowe, dyskonto weksli, rachunki bieżące zabezpieczone); b) przyjmowanie wkładów pieniężnych z prawem wydawania dowodów wkładowych imiennych; c) wydawanie przekazów, czeków i akredytyw, oraz dokonywanie wypłat w granicach Państwa; d) kupno i sprzedaż na rachunek własny, oraz osób trzecich papierów procentowych i samorządowych, listów zastawnych, akcyj central gospodarczych i przedsiębiorstw organizowanych przez Spółdzielnie, ich związki lub Centrale gospodarcze, oraz Akcyj Banku Polskiego: e) odbiór wpłat na rachunek osób trzecich; f) przyjmowanie subskrypcyj na pożyczki państwowe i komunalne, oraz na akcje przedsiębiorstwa, o których mowa w punkcie d); g) zastępstwo czynności na rzecz Banku Polskiego i Banków państwowych; h) przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i innych walorów, oraz wynajmowanie kasetek zabezpieczonych. Udział wynosi 50 Zł. Jeden udział musi najpóźniej w miesiąc po złożeniu deklaracji o przystąpieniu na członka w całości być wpłaconym, z dalszych udziałów musi być połowa również w tym czasokresie, zaś reszta w przeciągu dalszych trzech miesięcy wpłacona. Zarząd składa się z najmniej dwóch a najwięcej pięciu członków. —Zarząd podpisuje firmę w ten sposób, że pod wydrukowanem, pieczęcią wybitem lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj członkowie Zarządu łącznie. Członkami Zarządu wybrani: a) Naftali Alster, Kraków, ul. Stradom 16; b) Max Witrofsky, Kraków, Bożego Ciała 12. Czas trwania Spółdzielni: nieograniczony. Pismem, przeznaczonem do ogłoszeń Spółdzielni, jest „Nowy Dziennik“. Rok obrachunkowy: Rok kalendarzowy. Likwidacja odbędzie się według przepisów ustawy. Wpisano na podstawie statutu i podania z dnia 24 sierpnia 1928. Sąd okręgowy jako handlowy O. II.

Kraków, 25 sierpnia 1928. 3362at

Chorzy na płuca i asthmę

Zażądać za nadesłaniem portorji dokładną lekarską broszurę o masce oddychającej Prof. Kuhna. Gesellschaft für medizinische Apparate, Gdańsk. 3177

PRZETARGI PUBLICZNE

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie ogłasza przetarg publiczny na budowę gmachu Gimnazjum IV. we Lwowie. — Przetarg odbędzie się dnia 26 listopada 1928 r., o godz. 11 przed południem, w biurze Oddz. III. lwowskiej Dyrekcji Robót Publicznych (Gmach Urzędu Wojewódzkiego, III. piętro).

Pisemne oferty należy wnieść do Kancelarji Oddz. III-go Dyrekcji Robót Publicznych w oznaczonym wyżej dniu, najpóźniej do godz. 10'30 przed południem.

Formularze ofertowe i sumaryczne zestawienie robót (ślepe kosztorysy) można otrzymać w Oddz. III. Dyrekcji Robót Publicznych codziennie między godziną 10 i 12-tą aż do dnia przetargu.

W powyższym czasie będą też wyłożone do przeglądu w tem biurze projekt budowy, ogólne i szczegółowe warunki wykonania robót, oraz przepisy Ministerstwa Robót Publicznych, obowiązujące przy oddawaniu państwowych dostaw i robót.

* * *

Dnia 28 listopada 1928 r. odbędzie się w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu. (ul. Lubelska 53) konkurs ofertowy na oddanie w dzierżawę na przeciąg lat 6 niżej podanych terenów, nadających się do eksploatacji piaskowca dla celów budowlanych i drogowych.

I. Teren w Nadleśnictwie Św. Katarzyna oddz. 132 poddz. m. n. 1.

II. Teren w Nadleśnictwie Kielce oddz. 134 poddz. e. f.

Oferty składać należy w Dyrekcji Lasów w Radomiu. — Bliższych informacyj udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu i odnośne Nadleśnictwo.

NAJNOWSZE MATERJAŁY NA FIRANKI poleca fabryka firanek **M. WEITZ, KRAKÓW, UL. GRODZKA 1. 17** obok „Pawełu“ końcowy sklep 245 x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana